

GAZETA USTROŃSKA

GRZYBOBRANIE
Z GŁOWĄ

RAJDOWANIE

WAKACYJNE
REMONTY

Nr 36 (777)

7 września 2006 r.

1,70 zł (w tym 0% Vat)

nakład: 1400 egzemplarzy ISSN 1231-9651

ROBIMY SWOJE

Rozmowa z Ewą i Jerzym Szwarcami,
gazdami Ustrońskich Dożynek 2006

Proszę przedstawić czytelnikom gospodarstwo i rodzinę tegorocznych gazdów.

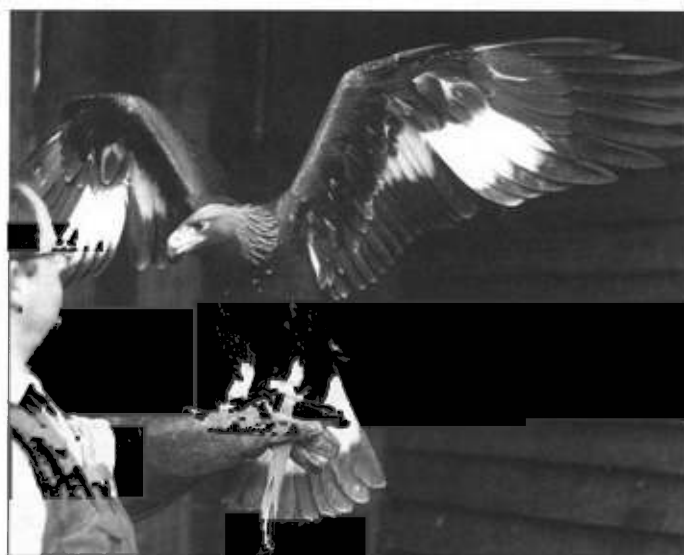
Jerzy Szwarz: - Gospodarstwo liczy 22 hektary, z czego pola uprawnego jest 6 hektarów, reszta to las. Dzierżawimy jeszcze dodatkowo 8 hektarów pola. Specjalizujemy się w hodowli tuczników, teraz mamy ich 40, i bydła mięsnego, 13 sztuk. Gospodarstwo odziedziczyłem po rodzinie, która zajmuje się rolnictwem od pokoleń.

Ewa Szwarz: - Mamy jedną córkę, jedenastoletnią Anię, która aktywnie działa w Dziecięcej Estradzie Regionalnej „Równica”.

Czy oboje państwo zajmujecie się rolnictwem?

E. Szwarz: - U nas to gospodarowanie wygląda jak zwykła praca zawodowa. Nie mieszkamy w tym samym miejscu co gospodarstwo, a ja mam swoją pracę. Prowadzę salon fryzjerski i właściwie nie angażuję się w rolnictwo. Mąż mi to zresztą wypomina.

(dok. na str. 2)



Od ubiegłego tygodnia mieszka u nas orzeł przedni. Fot. W. Suchta

ŚWIĘTO PŁONÓW

DIECEZJALNE EKUMENICZNE
USTROŃSKIE DOŻYŃKI
10 WRZEŚNIA 2006 R. (NIEDZIELA)

AMFITEATR

10.30 – Dożynkowa, ekumeniczna uroczystość religijna. Mszy św. przewodniczy ks. biskup Tadeusz Rakoczy, kazanie wygłosi ks. dr Henryk Czembor.

14.00 – Barwny korowód dożynkowy ulicami miasta

15.00 – Obrzęd dożynkowy w wykonaniu Estrady Ludowej „Czantoria” z udziałem ks. biskupa Tadeusza Rakoczego i ks. biskupa Pawła Anweilera

16.00 – Koncert Dziecięcej Estrady Regionalnej „Równica”

18.00 – Zabawa ludowa na kręgu tanecznym

IMPREZY TOWARZYSZĄCE

USTROŃSKI TARG

8.09 (piątek) – godz. od 7.00 do 12.00 – targowisko

JARMARK USTROŃSKI

09.09. (sobota) – godz. od 11.00 do 18.00 – rynek

- godz. **14.00** - Orkiestra Dęta OSP z Górek Wielkich pod batutą J. Klimurczyka

- godz. **15.00** – program artystyczno-rozrywkowy dla dzieci i dorosłych „Zozolowa Orkiestra” z Krakowa

- godz. **17.00** – kapela góralska „Beskidek” z Koniakowa

WYSTAWA ROLNICZA I DROBNEGO INWENTARZA

10.09 (niedziela) – godz. od 12.30 do 17.00

boisko za Muzeum Ustrońskim

PONAD 40 MILIONÓW

31 sierpnia odbyła się 47. sesja Rady Miasta. W pierwszej części obrady prowadziła przewodnicząca RM **Emilia Czembor**, w drugiej wiceprzewodniczący RM **Stanisław Malina**.

JEST 17% BĘDZIE 100%

Na początku radni wysłuchali informacji o przebiegu wykonania budżetu miasta za pierwsze półrocze 2006 roku, które wynosi 17%. Burmistrz **Ireneusz Szarzec** mówił:

- Budżet realizowany jest planowo i już od kilku lat jest to budżet dynamiczny. Bo nie chodzi o to, żeby jedynie uchwalić papier, sztywny plan finansowy. Cały czas, z sesji na sesję budżet się zmienia i po stronie dochodów i po stronie wydatków. Zadłuże-

(dok. na str. 4)

SZKOŁA JĘZYKOWA Z TRADYCJAMI

DNI
OTWARTE
6-7 WRZEŚNIA



ZAPISY
DO
8 WRZEŚNIA

Nauczamy języków już 8 lat!

*Sprawdź sam, dlaczego Libra znana jest z
wysokiego poziomu nauczania języków obcych!*

Ustroń, ul. A. Brody 4

033 854 56 28

CZYNNE W GODZ. 14.00-20.00

www.libra.edu.pl

ROBIMY SVOJE

(dok. ze str. 1)

J. Swarc: - Można powiedzieć, że żona wspiera mnie duchowo. Ja gospodarstwem zajmuję się z pasją, choć nie jest to łatwe, bo też pracuję zawodowo. Rano trzeba oporządzić dobytek, potem do pracy, a o 15 znowu do lasu albo na pole. Kiedy jest dużo pracy, muszę wziąć urlop, żeby z wszystkim zdążyć.

Da się to pogodzić?

J. Swarc: - Oczywiście nie bez maszyn. Mam nowoczesny sprzęt, więc nie trzeba tyle czasu poświęcać poszczególnym pracom. Jednak, jak to się mówi: pańskie oko konia tuczy, więc muszę zorganizować pracę, sprawdzić, czy wszystko jest w porządku.

E. Swarc: - Na szczęście pomagają rodzice męża, synowie jego brata. Mnie naprawdę brak czasu. Przygotowują się u mnie dwie uczennice i nimi też muszę się zająć. Przyjmowanie pracownika na etat przy dzisiejszych kosztach jest niemożliwe.

To tragiczny rok dla lasów. Jak zniosły susze pana drzewa?

J. Swarc: - Najgorzej jest w lasach świerkowych. Z tych drzew niewiele mi zostało. Na szczęście mam głównie buki. Jeśli chodzi o drewno, to nie mam żadnego problemu ze zbytem, bo dużo ludzi przestawiło się na ogrzewanie kominkowe. Sprzedają również do tartaków i do fabryki mebli giętych w Jasienicy. Drewno na meble musi być bardzo dobrej jakości - pierwszej klasy. Pracownicy fabryki przyjeżdżają do lasu i sami wybierają najbardziej odpowiednie drzewa.

W 2004 roku weszliśmy do Unii. Mówiło się, że najbardziej skorzystali na tym rolnicy, wcześniej najwięksi przeciwnicy członkostwa. Czy pan odczuł poprawę?



Gazdowie tegorocznych Dożynek.

Fot. M. Niemiec



Na południe od potoku Puńcówka występują łupki cieszyńskie. Ich warstwy mają grubość do 300 metrów. W łupkach pojawiają się żyły skał magmowych, które noszą nazwę cieszynit.

W naszym regionie działa kilka organizacji skupiających ludzi biznesu. To między innymi Towarzystwa Kupieckie w Wiśle, Skoczowie i Cieszy-

nie, Klub Kapitału Śląska Cieszyńskiego i Samorząd Gospodarczy. Najmłodszy w rodzinie jest Klub Przedsiębiorcy, który powstał w ubiegłym roku przy Zamku Sztuki i Przedsiębiorczości w Cieszynie.

Graniczne mosty „Przyjaźni” i „Wolności” w Cieszynie nieustannie tętnią życiem. Codziennie przekracza je po kilkadziesiąt tysięcy podróżnych. Dominują Czesi, Polacy i Słowacy. Na każdym z mostów ruch odbywa się w obie strony, ale tylko ten pieszy.

Milion złotych na rozwój wsi przeznaczył zarząd wojewódz-

J. Swarc: - Było dużo obaw, ale okazało się, że wcale nas zachodnia żywność nie zalewa, a mieszkańcy Europy nas nie wykupują. Jednak nie można powiedzieć, żeby było dużo lepiej.

Są przecież dopłaty, środki pomocowe.

J. Swarc: - Jeśli chodzi o dopłaty, to one mniej więcej zrównoważyły wzrost cen paliwa, pasz, środków ochrony roślin itp. Żeby skorzystać z funduszy unijnych trzeba mieć swoje pieniądze na inwestycje. Jeśli zgromadzimy 50 procent, to nie ma z tym większych problemów.

Czy bardzo dokuczają zaostrzone przepisy weterynaryjne, sanitarne?

J. Swarc: - Już zdążyłem się przyzwyczaić. Na początku pomagali pracownicy Urzędu Miasta, a teraz dokumentację prowadzę sam. Oczywiście każde zwierzę musi być zakolczykowane, opisane. Trzeba prowadzić książki rejestracji zwierząt.

Schab w sklepie kosztuje 15 złotych. Ile pan z tego dostaje?

J. Swarc: - W tej chwili 4,60 zł za kilogram wieprzowiny.

Sledząc poczynania polityków, czy patrzy pan optymistycznie w przyszłość?

J. Swarc: - Wolę się nie wypowiadać. Robimy swoje.

A jak było z tym gazdowaniem, zgodziliście się państwo bez wahania?

E. Swarc: - Nie. Wręcz przeciwnie, mieliśmy wiele wątpliwości. Ja na przykład pierwszy raz w życiu założyłem strój regionalny.

J. Swarc: - Gospodarstwo to nie jest nasze główne zajęcie. Pracujemy w różnych branżach i tu nagle mamy reprezentować ustroniskich rolników.

Czy był problem ze skompletowaniem strojów?

E. Swarc: - Kłopotu nie było, bo córka ma koleżanki w „Równicy”. Strój będzie pożyczony.

Czy odczuwacie państwo treść?

E. Swarc: - Oczywiście. Na szczęście obiecano nam pomoc w ułożeniu mowy, będzie też jakaś próba.

J. Swarc: - Najgorzej, że trzeba się będzie tego nauczyć na pamięć i potem powiedzieć przed pełnym amfiteatrem.

Panią na pewno rozpoznają klientki salonu.

E. Swarc: - Pewnie tak. Mimo iż salon prowadzę w Hermanicach, mam stałe klientki z całego Ustronia.

Czy ustronianki są modnie uczesane, czy mocno przyzwyczajone do swojego wyglądu i odporne na zmiany?

E. Swarc: - Różnie. Czasem przychodzą i doskonale wiedzą czego chcą, a czasem proszą o radę. Zresztą nie tylko w kwestii wyglądu, czy fryzury, ale również pielęgnacji włosów. Teraz po lecie, panie przychodzą na zabiegi odżywiające, regenerujące i po nową fryzurę na jesień.

A co jest modne tej jesieni?

E. Swarc: - Tyle jest trendów, że trudno powiedzieć w kilku słowach. Nosi się włosy długie i krótkie, proste i kręcone. Każdy wybierze coś dla siebie.

Czesze pani dziewczęta z „Równicy”. To trudne zadanie?

Trudne i czasochłonne. Potrzebna jest precyzja, wszystko musi być doskonale ułożone, żeby nie rozpadło się podczas tańca. Przed koncertem zajmuje to około dwóch godzin.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała: **Monika Niemiec**

stwa śląskiego. Dofinansowane zostaną 74 projekty w gminach miejsko-wiejskich oraz wiejskich, liczących do 7 tysięcy mieszkańców. W gronie tym są projekty zgłoszone przez gminę Dębowiec (14,5 tys. zł), gminę Brenna (5 tys. 750 zł), gminę Zebrzydowice (20 tys. zł) i gminę Strumień (8 tys. zł).

Parafia Ewangelicka w Dziegielowie dostała w darze od przyjaciół z niemieckiego Bielefeld 5 dzwonów. Zostały one niedawno zamontowane na betonowej podstawie i ich piękne tony już niosą się po okolicy. Parafianie myślą teraz o wybudowaniu dzwonnicy.

Dobiegł końca XV Międzynarodowy Festiwal Muzyki Wokalnej „Viva il canto” w Cieszynie. Odbyło się 8 koncertów. Muzyka brzmiała w kościołach, na rynku, w teatrze oraz w... sali sądowej. Wystąpiło blisko 600 artystów.

Obok tradycyjnych map panoramicznych z oznaczonymi szczytami górskimi niebawem pojawią się w Wiśle infokioski oparte na technice cyfrowej. Nowe mapy staną w sześciu wiślańskich dolinach. Dwa samoobsługowe infokioski zostaną natomiast zamontowane w centrum. Będą czynne non stop całą dobę. **(nik)**

KRONIKA MIEJSKA

NOWOŻENY

Karolina Dudek z Ustronia i **Rafał Pilch** z Goleszowa
Ewelina Kozak z Puław i **Marcin Janeczek** z Ustronia
Marta Weychan z Ustronia i **Grzegorz Czyż** z Ustronia

NIESMOKUJ

Dominika Gorzałka i Grzegorz Haratyk zapraszają w piątek 15 września o godz. 17.00 do sali widowiskowej MDK „Prażakówka” w Ustroniu na wernisaż twórczości artystycznej Niesmoku okraszony poezją i muzyką.

Wystawę różnorodnych prac zdolnych, młodych ludzi zorganizowano przy współpracy MDK „Prażakówka”, Muzeum Ustrońskiego i Stowarzyszenia Twórczego „Brzimy”.

NAJLEPSZE ŻYCZENIA DLA JUBILATÓW

Stefania Bojda	lat 80	ul. Daszyńskiego 34/5
Magdalena Gawlas	lat 80	ul. Drodzów 1
Aniela Górniak	lat 80	ul. Długa 3
Maria Holeksa	lat 80	ul. Wodna 5
Helena Jaworska	lat 80	ul. Cicha 28
Amelia Morżol	lat 80	ul. Skoczowska 59
Tamara Niemczyk	lat 85	ul. Brzozowa 15
Rudolf Podżorski	lat 97	ul. Lipowska 84
Jan Ryś	lat 92	os. Manhatan 7/20
Jan Śliwka	lat 80	ul. Pod Grapą 11
Małgorzata Śliż	lat 90	os. Manhatan 3/10

UWIEZIENI W WINDZIE

W niedzielę, 3 września około godz. 15 strażnicy zostali wezwani na interwencję na os. Manhatan. W bloku nr 10 doszło do awarii windy. Dwóch młodych mężczyzn zostało uwieczonych zaraz po ruszeniu dźwigu, kilkadziesiąt centymetrów nad poziomem portu. Nie mogli otworzyć drzwi. Pomóc próbowali sąsiedzi, ale drzwi nie ustępowały. Wzywano gospodarza. Nie odpowiadał ani jego telefon domowy, ani komórkowy. Głuchy pozostawał również telefon osoby zajmującej się serwisem. Strażnicy postanowili wezwać strażaków. Jednak zanim straż przyjechała jednemu z sąsiadów udało się otworzyć drzwi i po około półtorej godzinie uwolnić ludzi. (mn)

O ZDROWYM ODŻYWIANIU

Klub Propozycji zaprasza w czwartek 14 września o godzinie 17.00 na spotkanie z Alicją Kurasiańską, specjalistką odżywiania komórkowego. Mowa będzie o zdrowym stylu życia i o zdrowym odżywianiu. Po spotkaniu dla chętnych bezpłatny pomiar poziomu tłuszczu i poziomu toksyn.

NA ZAWODY STRAŻACKIE DO BRENNY

W sobotę 16 września o godz. 14.00 na stadionie Klubu Sportowego Beskid w Brennej przeprowadzone zostaną międzygminne zawody sportowo - pożarnicze Ochotniczych Straży Pożarnych gminy Brenna i miasta Ustroń. Zawody przeprowadzone zostaną w grupie A - sekcje męskie OSP powyżej 18 lat oraz w grupie Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych CTIF chłopców i dziewcząt w wieku 12-16 lat. Zawody przebiegać będą według obowiązujących regulaminów dla wymienionych grup w następujących dyscyplinach - pożarniczy tor przeszkód, ćwiczenie bojowe. Zbiórka startujących sekcji w dniu zawodów o godzinie 13.30 przed Domem Strażaka w Brennej Centrum, skąd nastąpi tradycyjny już przemarsz na stadion.

Burmistrz, jednocześnie prezes Zarządu Oddziału Miejskiego Zarządu OSP RP w Ustroniu druh Ireneusz Szarzec zaprasza na zawody wszystkich sympatyków pożarnictwa.

CI KTÓRZY OD NAS ODESZLI:

Emilia Czeglarek	lat 82	ul. Wczasowa 15
Władysław Kowalik	lat 65	ul. A. Asnyka 13

KRONIKA POLICYJNA

27.8.2006 r.

Między godz. 19.30 a 22 złodziej ukradł mieszkańcowi Ustronia rower górski Orion, zaparkowany przy ul. Jaśminowej.

28.8.2006 r.

Między godz. 8.30 a 12.30 nieznany sprawca skorzystał z nieobecności pielęgniarki w dyżurce jednego ze szpitali na Zawodziu i ukradł klucze. Posługując się nimi wszedł do trzech pokoi i okradł trzech pacjentów. Dwóch z nich straciło pieniądze, jeden kartę płatniczą i dokumenty.

28.8.2006 r.

Ok. godz. 18.40 sprzed sklepu przy ul. Daszyńskiego skradziony został rower marki Merida należący do mieszkańca Ustronia.

28.8.2006 r.

W godzinach popołudniowych nieznany sprawca włamał się do pomieszczenia gospodarczego w piwnicach bloku na osiedlu przy ul. Konopnickiej. Ukradł mieszkanca Ustronia rower Unibice Vi-per wartości 2.000 zł.

29.8.2006 r.

Ok. godz. 6.30 na skrzyżowaniu ul. Katowickiej z Cieszyńską mieszkaniec Cieszyńska kierujący „maluchem” spowodował kolizję wymuszając pierwszeństwo na

prawidłowo jadącym polonezem mieszkańca Ustronia.

29.8.2006 r.

Ok. godz. 23 idącego ulicą Grażyńskiego mieszkańca Ustronia zaczęło pięciu mężczyzn. Trzech z nich pobiło ustronia. Policja prosi o kontakt.

30.8.2006 r.

Na ul. Grażyńskiego zatrzymano nietrzeźwego mieszkańca Ustronia, który jechał na rowerze. Badanie wykazało: 0,70 i 0,67 mg/l.

31.8.2006 r.

O godz. 16.10 na ul. Cieszyńskiej kolizja, gdy mieszkaniec Cieszyńska prowadzący Mitsubishi jechał za szybko i uderzył w renault megane, kierowanego przez mieszkańca Zielonej Góry.

31.8/1.9.2006 r.

W nocy nieznani sprawcy włamali się do sklepu z artykułami radio-wo-telewizyjnymi i gospodarstwa domowego przy ul. 3 Maja. Podjechali pod sklep przy rynku, włamali zamek w drzwiach i jeden z nich wszedł do środka. Drugi został na czatach i krążył w pobliżu na motocyklu. W sklepie złodziej rozbił gablotę i ukradł sprzęt elektroniczny, m.in.: dwa cyfrowe aparaty fotograficzne. Przystępcy uciekli, gdy włączył się alarm. Policja prosi o kontakt osoby, które mogą udzielić informacji na temat zdarzenia. (mn)

STRAŻ MIEJSKA

28.8.2006 r.

Dwóch kierowców ukarano mandatami w wys. 100 zł za parkowanie na ul. Ogrodowej. Strażnicy prowadzą systematyczne kontrole.

28.8.2006 r.

Kontrole porządkowe w Hermanicach i Lipowcu.

30.8.2006 r.

Kontrola obwoźnych punktów sprzedaży ustawionych wzdłuż ul.

Grażyńskiego. Wszyscy handlowcy mieli wymagane dokumenty.

30.8.2006 r.

Kontrole porządkowe posesji wzdłuż ulicy Skoczowskiej. Strażnicy sprawdzali, czy właściciele posiadają umowy na wywóz śmieci i faktury potwierdzające ich wywóz.

1.9.2006 r.

Kontrola osób handlujących na targowisku. Szczególnie zwracano uwagę na sprzedających grzyby leśne. (mn)

KERO
www.kserograf.com.pl
biuro@kserograf.com.pl

KSEROKOPIARKI
SPRZEDAŻ-SERWIS-WYNAJEM

Wykonujemy:
Pieczałki w 1 godz.!!!

WYDRUKI WIELKOFORMATOWE
WIZYTÓWKI
LAMINOWANIE
KSEROKOPIE
-wydruki cyfrowe kolor i czarno-białe

Ustroń, Ogrodowa 9a
tel. 854 3640, tel/fax 851 3869

JEZYK NIEMIECKI
nauczanie indywidualne
(istnieje od roku 1995)
USTROŃ LIPOWIEC
Ul. Lipowska 84
tel./fax: 854 74 67

SPAR  **RSP**

Ustroń - Centrum
ul. 3 Maja 44
tel. 854 41 67
pon.-niedz. 6⁰⁰-23⁰⁰

Ustroń - Polana
ul. Baranowa 13a
tel. 851 39 63
pon.-niedz. 6⁰⁰-23⁰⁰

Ustroń - Hermanice
ul. Skoczowska 76
tel. 854 76 24
pon.-sob. 7⁰⁰-21⁰⁰

Zakupy również na telefon!

PONAD 40 MILIONÓW

(dok. ze str. 1)

nie nasze systematycznie maleje. Jeszcze w przyszłym roku spłata kredytów będzie stanowić dużą jego część, ale finanse miasta nie są zagrożone.

I. Szarzec mówił też, że nieduże wykonanie budżetu w pierwszym półroczu spowodowane jest procedurą przetargów i odbioru prac, ale również brakiem wykwalifikowanych pracowników i firm. Z tego powodu nie rozstrzygnięto niektórych przetargów. Po prostu nikt się nie zgłosił. Kilka inwestycji zakończy się na początku drugiego półrocza.

DROGA POD SKARPĄ I ULICA SKOWRONKÓW

Arkadiusz Gawlik, przewodniczący Zarządu Osiedla Ustronia Centrum pytał, co z drogą Pod Skarpą. Odpowiadał mu naczelnik Wydziału Inwestycji i Gospodarki Gruntami Urzędu Miasta Andrzej Siemiński, który wskazał na dwie trudności. Po pierwsze, nie zostało zakończone postępowanie wywłaszczeniowe. Właściciele gruntów, przez które przebiegać ma droga, nie godzą się na ceny ustalone przez rzeczoznawcę. Starostwo Powiatowe przeprowadza procedurę wywłaszczeniową. Po drugie, w 2004 roku, kiedy powstawał projekt drogi, obowiązywały inne przepisy. Nowe wymagania związane z ochroną środowiska zmuszają do uzupełnienia projektu. Inaczej nie otrzymamy pozwolenia na budowę. Wobec tych spraw pod znakiem zapytania jest rozpoczęcie prac w tym roku. Być może uda się dopełnić formalności i przystąpić do procedury przetargowej. A. Gawlik pytał również o ul. Skowronków i w tym przypadku na pewno prace ruszą jeszcze w 2006 roku. We wrześniu ogłoszony zostanie przetarg na realizację inwestycji. Przewodniczący Komisji Budżetowej i Przestrzegania Prawa Józef Kurowski w imieniu komisji ocenił pozytywnie realizację budżetu w pierwszym półroczu.

PLACÓWKI KULTURY I OŚWIATY

Radni przyjęli informacje o przebiegu wykonania planu finansowego w pierwszym półroczu instytucji kultury: Muzeum Ustrońskiego im. Jana Jarockiego, Miejskiego Domu Kultury „Prażakówka”, Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Jana Wantuły. E. Czembor stwierdziła:

- Niemały procent budżetu przeznaczamy na wydatki związane z kulturą, ale też placówki nasze działają na wysokim poziomie i korzystają z nich wszyscy mieszkańcy. Muzeum proponuje wiele bardzo ciekawych spotkań, koncerty, wystawy. Odżył Oddział Muzeum „Zbiory Marii Skalickiej” na Brzegach. W „Prażakówce” swoją siedzibę ma Ognisko Muzyczne, różne stowarzyszenia, odbywają się zajęcia pozalekcyjne dla dzieci i młodzieży. Biblioteka ustronna przoduje w województwie liczbą czytelników i ofertą. Do samorządu docierają listy gratulacyjne. Placów-



Na sesji mówiono również o tym, że niskie są wpływy do budżetu z opłat za parkowanie. Kierowcy jednak nie chcą płacić, wolą zatrzymać się w miejscach niedozwolonych np.: przy ul. Ogrodowej. Straż miejska systematycznie prowadzi kontrole przy tej ulicy. Karze mandatami, zakłada blokady.

Fot. M. Niemiec

ki nie wymagają większych remontów, a co za tym idzie nakładów. Wyjątkiem jest elewacja domu kultury.

W imieniu Komisji Budżetowej przewodniczący J. Kurowski wyraził pozytywną opinię, stwierdzając, że nie ma żadnych zastrzeżeń do gospodarki finansowej placówek kultury.

WIĘCEJ GODZIN MNIEJ PRACOWNIKÓW

Przedstawione na sesji sprawozdanie z działalności żłobka od 2002 do 2006 roku przyjęto również pozytywnie. Ocenę przedstawiła przewodnicząca Komisji Ochrony Środowiska, Zdrowia, Rolnictwa i Leśnictwa Marzena Szczotka, która powiedziała:

- Na posiedzenie naszej komisji zaproszona była kierowniczka żłobka Beata Krysta, która przedstawiła pracę w tej instytucji, przeprowadzone remonty. Dowiedzieliśmy się, że został zredukowany personel, co zmniejszyło koszty utrzymania. Zwiększyła się za to liczba godzin pracy żłobka. Teraz dzieci mogą w nim przebywać do godz. 17, co jest bardzo potrzebne młodym pracującym mamom. Nasza ocena jest pozytywna.

SZKOŁY I PRZEDSZKOLA

O przygotowaniu przedszkoli i szkół do nowego roku szkolnego mówił S. Malina, przewodniczący Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki. Członkowie komisji spotkali się z dyrektorami placówek i wysłuchali ich uwag. Zaproponowano, żeby złożyć wnioski do przyszłorocznego budżetu. Najważniejszą inwestycją oświatową w tym roku jest termomodernizacja Szkoły Podstawowej Nr 1. Jej dyrektor Bogumiła Czyż-Tomiczek obawiała się, że prace nie zostaną wykonane w terminie. S. Malina wyjaśniał, że były problemy z dostawą okien, ale już jest wszystko w porządku. Całość prac zakończy się przed 15 października, a część już przed rozpoczęciem roku szkolnego.

ZNOWU PRACE NAD STUDIUM

Na sesji gościli właściciele kempingów przy ul. Czarny Las w Lipowcu. Ich domki postawione są nielegalnie i Nadzór Budowlany Starostwa Powiatowego żąda ich rozebrania. Niektórzy otrzymali już nakazy. Przedstawiciel właścicieli odczytał pismo z prośbą o pomoc miasta. Domki te postawione są nielegalnie m.in. dlatego, że teren, na którym stoją jest przeznaczony w planie zagospodarowania miasta na rolnictwo. Jeśli miasto zmieni studium i przypisze działkom odpowiednią funkcję, właściciele będą mogli przystąpić do procedury legalizacyjnej. Jan Łazarz powiedział:

- Życzyłbym sobie, żeby każdy zakątek Ustronia był tak zagospodarowany jak teren wokół państwa domków. Jest tam czysto, estetycznie, mieszkańcy dbają nie tylko o swoje nieruchomości, ale także o otaczający je teren.

Katarzyna Brandys-Chwastek pytała, jak doszło do tego, że domki stanęły nielegalnie. Właściciele odpowiadali, że dzierżawili miejsce, na którym stały kempingi od osoby prywatnej. Potem działka została podzielona i sprzedana dzierżawcom. Kupili więc działkę z kempingiem. Płacili odpowiednie podatki, posiadali umowy i rachunki za wywóz śmieci i nieczystości, i nie przyszło im do głowy, że ich domki letniskowe są niezgodne z prawem. M. Szczotka mówiła, że w porównaniu z budynkami przy ul. Nadrzecznej, tamte w Lipowcu są bardzo ładne. Trzeba pomóc ludziom, którzy w taki sposób umieją dbać o swoją własność. Olga Kisiała stwierdziła, że miasto może przystąpić do opracowania studium, ale ludziom trzeba pomóc natychmiast, bo niektórzy mają już wydaną decyzję nakazującą rozbiorę. Burmistrz Szarzec tłumaczył właścicielom, że nawet jeśli miasto do tego opracowania przystąpi, będzie to dopiero pierwszy krok. Następne mogą być trudniejsze i bardzo kosztowne. E. Czembor mówiła, że jeśli radni podejmą pozytywną decyzję, miasto powiadomi o tym Starostwo Powiatowe. Radni podjęli uchwałę o przystąpieniu do opracowania studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego. Osoby obecne na sali obrad głośno wyrażały swoją wdzięczność, bo urzędnicy Starostwa powiedzieli, że taka decyzja RM Miasta Ustronia wpłynie na wstrzymanie nakazów rozbioru. Jednym z argumentów za uchwałą było to, że zmiany w studium i tak są potrzebne np. ze względu na inwestycję na terenie tartaku, gdzie mają powstać domy mieszkalne. Przewodniczący Komisji Architektury, Inwestycji, Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Józef Waszek mówił:

- Planu nie da się uchwalić raz na zawsze. Tak jak nie kupimy na całe życie sprzętu RTV, bo technika idzie na przód i życie idzie na przód. Plan zrobiony był rzetelnie, ale nie dało się uwzględnić wszystkich wniosków, teraz potrzebne są zmiany.

POMOC DLA STRAŻAKÓW

Radni postanowili przekazać 5 tys. zł Powiatowi Cieszyńskiemu na realizację zadań bieżących związanych z funkcjonowaniem Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Cieszynie. Pieniądze te mają być przekazane dla Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej PSP w Ustroniu Polanie na bieżące wyposażenie: hełmy, mundury, paliwo itp. Burmistrz Szarzec mówił, że różne instytucje działające na poziomie powiatu z takimi prośbami się zwracają, a gminy odmawiają. Jest to zasada ustalona przez członków Związku Komunalnego Ziemi Cieszyńskiej. Miasta i gminy wychodzą z założenia, że nie powinny wspierać środkami własnymi powiatu, gdyż ma on własne źródła finansowania.

- W tym jednak przypadku pomagamy jednostce, która bardzo dobrze współpracuje z miastem - uzasadniał I. Szarzec. - Jest do dyspozycji, gdy pojawiają się problemy z rojami owadów, podtopieniami, zamarzaniem potoków i rzek. W zasadzie tam, gdzie nie ma bezpośredniego zagrożenia życia, strażacy z Polany nie musieliby interweniować, jednak nigdy nie odmawiają pomocy.

PONAD 40 MILIONÓW

Zmiany w budżecie miasta przedstawiła skarbnik **Maria Komadowska**, a J. Kurowski wyraził pozytywną opinię Komisji Budżetowej. Ogłosił też uroczyste, że po raz pierwszy budżet naszego miasta przekroczył 40 milionów złotych.

UKŁADANIE NOWEGO BUDŻETU

W stosunku do ubiegłego roku zmieniła się nieco procedura uchwalania budżetu. Radni głosowali za przyjęciem uchwały w sprawie procedury uchwalania budżetu miasta na rok 2007 oraz rodzajów i szczegółowości materiałów towarzyszących projektowi budżetu. Uchwała ta z dokładnym terminarzem zostanie opublikowana w Gazecie Ustrońskiej. Burmistrz tłumaczył, że nie ważne jaka rada będzie plan finansowy uchwałać, musi być on zrealizowany. Dobrym zwyczajem ubiegłych lat jest zakończenie prac nad budżetem do końca roku. Wyraził nadzieję, że tak

się stanie i tym razem. Wydziały Urzędu Miasta i kierownicy jednostek organizacyjnych na składanie propozycji dochodów i wydatków na rok 2007 z uwzględnieniem prognozowanego wskaźnika inflacji i przekazanie ich skarbnikowi miasta mają czas do 21 października.

DLA FUNDACJI NA 10 LAT

Żeby przekazać w dzierżawę własność miasta na więcej niż 3 lata potrzebna jest zgoda Rady. O taką zgodę zwróciła się Fundacja św. Antoniego, która chce gospodarować w budynku teraz użytkowanym przez następnych 10 lat. Radni zgodzili się, bo obecność Fundacji w tym miejscu nie koliduje z żadnymi planami. Również ze względu na efektywną działalność charytatywną tej organizacji.

STAWY NA WŁASNOŚĆ

Ustroń starał się uzyskać od wojewody darowiznę stawów wędkarskich, którymi zajmuje się Towarzystwo Wędkarskie Ustroń, a służą wszystkim mieszkańcom. Jednak wojewoda stwierdził, że nie jest to obiekt wystarczająco publiczny. Stawy kosztować mają 70-80 tys. zł, ale kupimy je z około 50-procentową bonifikatą. W tej chwili koszt dzierżawy wieczystej to ok. 6 tys. złotych rocznie. Radni podjęli uchwałę o zakupie.

INNE UCHWAŁY

Podczas ostatniej sesji radni podjęli również uchwały w sprawie: zbycia nieruchomości w drodze bezprzetargowej przy ul. Kasprowicza; wyrażenia zgody na udzielenie przez burmistrza miasta bonifikaty od opłaty za przekształcenie prawa użytkownictwa wieczystego; zamiany nieruchomości miejskiej położonej przy ul. Szpitalnej na nieruchomość prywatną przy ul. Folwarcznej; uchylenia uchwał w sprawie sprostowania oczywistych błędów, uchwalenia planu pracy Komisji Rewizyjnej na II półrocze 2006 roku. Radni uchwalili również deklarację w sprawie objęcia opieką miejsc pochówku miejscowych Żydów, znajdujące się na cmentarzu komunalnym.

Monika Niemiec

W dawnym USTRONIU

Prezentujemy przedszkole prowadzone w okresie międzywojennym przez siostry Boromeuszki, przy ul. Cieszyńskiej. W książce wydanej 1936 r. zatytułowanej „Szkolnictwo w województwie śląskim”, na temat tego przedszkola napisano, że była to prywatna placówka, do której uczęszczało 49 dzieci, z tego 43 wyznania rzymskokatolickiego, a 6 wyznania ewangelickiego. Opłata roczna wynosiła 5 zł, zaś nauka trwała 24 godziny na tydzień. Zajęcia odbywały się w jednej sali, a wychowawczynią była siostra Kamila Niestrojówna.

Lidia Szkaradnik





Autorka na tle swoich prac.

Fot. Andrzej Piechocki

NATURA INSPIRACJĄ

Mówiąc o atrakcjach tegorocznych Dni Ustronia nie można pominąć wernisażu wystawy urządzonej w ramach kontaktów pomiędzy miastami partnerskimi. Prezentująca swe malarstwo na jedwabiu i ceramikę unikatową **Dorota Wali-góra** z Ustronia Morskiego znana jest z fascynującej twórczości i pomysłowych inicjatyw kulturalnych nie tylko nad Bałtykiem. Z powodzeniem działa również za granicą. Ukończyła Wydział Grafiki Wrocławskiej i Gdańskiej Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych, należy do Związku Polskich Artystów Plastyków i grupy „Kołobrzeg”. W swoim dorobku artystycznym ma realizacje malarstwa architektonicznego, wzornictwa przemysłowego czy projektowania graficznego. Bierze udział w wystawach indywidualnych i zbiorowych nie tylko w Polsce, uczestniczy w wielu plenerach malarskich.

Na wernisaż z udziałem twórczyni zorganizowany w Muzeum Ustrońskim przybyło sporo zainteresowanych. Minirecital zapewnili uczniowie Szkoły Muzycznej w Cieszyńcu: rodzeństwo **Agnieszka,**

Gabriela i Bartłomiej Białkowie oraz **Joanna Korczago.**

Wystawa niewątpliwie uatrakcyjniła zakończenie sezonu letniego. Wyeksponowane dzieła sztuki, zrealizowane w oryginalnych, a zarazem trudnych technikach, są niezwykle i wzbudzają duże zaciekawienie odwiedzających muzealną placówkę. Inspiracją dla artystki stała się natura. Powtarzalność, rytm elementów roślinnych i zoomorficznych, wśród których prym wiedzie fauna wodna, wywołuje efekt pewnego ożywienia, czy nawet ruchu. Wszystkie komponenty obrazów zostały obwiedzione złotym lub srebrnym konturem, tak że sprawiają wrażenie witraży. Niezwykłe formy przyrody, stanowiące motyw przewodni ekspozycji, ciekawa paleta barw oraz perfekcyjne wykończenie prac ceramicznych i jedwabnych w dobranych kolorystycznie *passe-partout* a osłoniętych szkłem antyrefleksyjnym powoduje, że mamy do czynienia z prawdziwym artem. Wystawa czynna będzie do 12 września i warto ją polecić wszystkim chętnym posmakowania twórczego kunsztu. **Lidia Szkaradnik**

GAZETA USTRONSKA ZATRUDNI NA 1/2 ETATU REDAKTORA TECHNICZNEGO

Wymagania:

- obsługa programów do składu komputerowego publikacji, programów graficznych;
- umiejętność przygotowania publikacji do druku;
- umiejętność pracy z tekstem

PODANIA PROSIMY SKŁADAĆ
DO 22 WRZEŚNIA W REDAKCJI
USTROŃ, RYNEK 4, TEL. 033-854-34-67

GRZYBOBRANIE Z GŁOWĄ

Wraz z końcem lata rozpoczął się sezon grzybiarski. Dla osób lubiących zbierać grzyby mam parę porad ekologicznych. Przede wszystkim w lesie nie śmieć i nie wyrzucać żadnych butelek, niedopałków papierosów itd. Butelki są dużym zagrożeniem dla lasów. Wystarczy, że przez dłuższą chwilę świeci na nie słońce i może wystąpić pożar. Las płonie w kilka minut, rośnie dziesiątki lat. Podczas zbierania jadalnych grzybów nie należy niszczyć grzybni ani ściółki leśnej. Mam prośbę do wszystkich grzybiarzy o nie zbieranie grzybów niejadalnych i trujących. Przecież później i tak je wyrzucimy i to często nie do koszy na śmieci. Tymczasem stanowią one ważny element ekosystemu leśnego. Często nie zdajemy sobie sprawy jak bardzo są w lesie potrzebne. Zbierając grzyby nie płoszmy zwierząt leśnych. Las przecież jest ich domem. My jesteśmy w nim tylko gośćmi podziwiającymi piękno przyrody.

Marcin Sztwiertnia
członek ustronńskiego koła Polskiego Klubu Ekologicznego



W niedzielę 2 września Martynka Dziadek wybrała się z mamą na grzyby do Wisły Czarnego. Oprócz innych pięknych okazów znalazły prawdziwkę ważącego prawie 1,5 kilograma. Fot. M. Niemiec



Start i zakończenie Marszobiegu od kilku lat odbywa się pod Karczmą Góralską nad Wisłą. Tam dobiegają zawodnicy i tam też odbywa się ceremonia zakończenia. Na zdjęciu sekretarz TRS „Siła” Grażyna Winiarska i prezes Andrzej Georg dekorują najlepszych biegaczy. Od lewej: Jarosław Głowinkowski, Henryk Małysz, Sławomir Śliż. Fot. W. Suchta

BIEGIEM PO GÓRACH DOOKOŁA DOLINY

- Na bicie rekordu nie byłem przygotowany. Poza tym leżą wiatrołomy na Baraniej. Każdy wynik można pobić, ale ten jest bardzo wyrubowany – mówi zwycięzca tegorocznego Marszobiegu Dookoła Doliny Wisły Sławomir Śliż. Podobne zdanie ma współzwycięzca, ustroniak Henryk Małysz:

- Trzeba biegać od dzieciństwa i urodzić się z talentem, by ten rekord pobić.

Marszobiegi liczy 77 km. Trasa wiedzie z Ustronia na Czantorię a następnie Stożek, Kubalonkę, Baranią Górę, Salmopol, Trzy Kopce, Orłową, Równicę i na metę w Ustroniu. Rekord tej trasy to 5 godz. 28 min. 20 sek., a ustanowił go ośmiokrotny zwycięzca Marszobiegu Włodzimierz Waluś z Bielska-Białej. Miało to miejsce w 1993 r. Ten sam zawodnik jest również posiadaczem dwóch następnych najlepszych wyników na tej trasie: w 1992 – 5,36 i 1996 – 5,39. Kilku biegaczy próbowało zmierzyć się z tym wynikiem. Najbliżej był w 2003 r. Andrzej Wantulok - 5,39.

Tym razem wystartowali biegacze z cieszyńskiego, bielskiego i żywieckiego oraz miasta Krakowa. Pogoda dopisała, temperatura powietrza 18 – 20 st C, słonecznie, bezwietrznie i bez opadu.

27-letni Henryk Małysz wspólnie z doychczas dwukrotnym zwycięzcą tego marszobiegu, 30-letnim Sławomirem Śliżem z Góleszowa zwyciężył w tym roku. Obaj uzyskali czas 6 godzin 25 min. Trzecie miejsce zajął, były mieszkaniec Ustronia,

35-letni Jarosław Głowinkowski w czasie: 6 godzin 30 minut. Następne miejsca zajęli: Ryszard Wołoszyn z Bielska-Białej: 6 godzin 52 minuty, Jan Kaleta z Cięciny: 7 godzin, Maciej Pońc z Cieszyna i Leszek Rzeszótko z Bielska-Białej: 7 godzin 22 minuty, Tadeusz Motyka z Ciśca: 8 godzin 15 minut, Łukasz Wajdzik ze Skoczowa: 8 godzin 17 minut, Jan Gracjusz z Krakowa: 8 godzin 30 minut, Czesław Mędrala z Bielska-Białej: 9 godzin 21 minut i Stanisław Stolarczyk z Cięciny: 9 godzin 56 minut.

Najstarszym uczestnikiem marszobiegu był 60-letni Czesław Mędrala, który uczestniczył we wszystkich Marszobięgach Dookoła Doliny Wisły, a więc w ciągu szesnastu lat przebiegł 1.232 km szczytami wokół doliny królowej polskich rzek, pokonując ok. 32.000 m przewyższenia czyli prawie 4 razy na Mount Everest od poziomu morza

Po raz pierwszy w tym biegu na najwyższym stopniu podjum stanął mieszkaniec Ustronia. Henryk Małysz znany jest z tras biegowych. Na wiosnę tego roku z kolegami z grupy Śląsk Cieszyński zajęli trzecie miejsce drużynowo w maratonie we Wrocławiu.

- Pod Czantorię wchodziłem, nie biegłem - mówi o Marszobięgu H. Małysz. - Szkoda się męczyć na początku. Dopiero od Czantorii biegłem. Miałem kryzys już od Białego Krzyża i na Równicę musiałem się zmuszać do biegu. Potem zbieganie z niej

to już właściwie radość, że jest się w domu. Po raz drugi startuję w tym biegu. W ubiegłym roku zająłem trzecie miejsce, w tym pierwsze razem ze Sławkiem z Góleszowa. Wyruszyłem o pół godziny prędzej, a mimo to czas ten sam. Wolę dłuższe dystanse. Do długich biegów po górach trzeba trochę kilometrów wcześniej zrobić, biegać solidnie w zimie. Tu w Ustroniu mamy doskonałe warunki do biegania. Są bulwary nad Wisłą, gór pod dostatkiem. Najchętniej biegam do Wisły drogą na Białą Krzyż, po czym wracam przez Orłową i Równicę do Ustronia. Biegam także bulwarami do Nierodzimia, Skoczowa. A przy biegach długodystansowych trzeba sporo wybiegać.

Sławomir Śliż startuje w Marszobięgu od 2001 r. Wówczas wygrał razem z Andrzejem Wantulokiem, a uzyskali czas poniżej 6 godzin – 5,53. Przed rokiem S. Śliż był zwycięzcą.

- Wystartowałem pół godziny później i mogłem bieg kontrolować. Na Kubalonce mieliśmy ten sam czas. Biegliśmy spokojnie, więc nie bałem się o wynik. Na Salmopolu byłem już bardzo zmęczony, a czas miałem słabszy o pięć minut od Heńka. Było to sygnałem, że końcówkę trzeba pobić bardzo mocno. Udało się pięć minut nadrobić i zająć wspólnie pierwsze miejsce. Niby z Salmopoli do Ustronia jest trochę z górki, ale jest to zawsze najtrudniejszy odcinek. Podbiegi pod Trzy Kopce Wiślańskie i Orłową bardzo męczą. Warunki dziś dla mnie dobre, ciepło ale nie za gorąco. Gorzej mi się biega, gdy jest zimno. Konkurencja w tym roku dosyć mocna. Startowało nas tylko dwunastu, a pierwszych czterech zawodników zeszło poniżej 7 godzin. Tak mocnej konkurencji nie pamiętam.

Trzech uczestników marszobiegu, a to Sławomir Śliż, Maciej Pońc i Łukasz Wajdzik pokonali w zimie 77-kilometrową trasę dookoła doliny na nartach. Jeżeli we wrześniu pokonają jeszcze raz trasę 77 km na rowerach to zdobędą miano „Człowieka z Tytanu 2006 roku”

Zwycięzcy otrzymali puchary, medale i dyplomy. Organizatorem marszobiegu było Towarzystwo Rekreacyjno – Sportowe „Siła” i Urząd Miasta w Ustroniu.

Andrzej Georg, Wojsław Suchta

SPOTKANIE PO LATACH

W piątek 8 września odbędzie się spotkanie uczniów Szkoły Podstawowej Nr 2, którzy ukończyli naukę w roku 1955. Zaproszeni są wszyscy uczęszczający do klasy „a” i „b”. Podróż sentymentalną rozpocznie o godz. 14.00 uroczysty obiad w restauracji „Pod Groniami”. Warto wspomnieć, że w tym roku swoje 90. urodziny obchodziła pani Helena Szewczyk. Jest jedną z trzech żyjących nauczycielek, wychowujących uczestników spotkania po latach.

Anna Robosz
w imieniu Komitetu Organizacyjnego



Rozpoczęcie roku szkolnego Gimnazjum nr 2 odbywa się w Miejskim Domu Kultury „Prażakówka”.

Fot. M. Niemiec

WAKACYJNE REMONTY

Uroczyście rozpoczął się rok szkolny 2006/2007 dla przedszkolaków i uczniów. W Ustroniu mamy 6 przedszkoli. Jedno z nich - „jedyńka” przy ul. Partyzantów prowadzi oddział zamiejscowy w Polanie. Jest 5 szkół podstawowych w naszym mieście i 2 gimnazja. Do Przedszkola nr 1 uczęszczać będzie 93 dzieci, z czego 25 w Polanie. Do Przedszkola Nr 2 65 dzieci, do Przedszkola nr 4 - 71, do Przedszkola nr 5 - 40, do Przedszkola nr 6 - 67, do Przedszkola nr 7 - 78. Szkoła Podstawowa nr 1 liczy w tym roku 233 uczniów, „dwójka” - 420, „trójka” - 78, „piątka” - 138, „szóstka” - 167. W Gimnazjum nr 1 uczyć się będzie 316 młodych ludzi, a w Gimnazjum nr 2 - 327.

Okres wakacji to czas remontów i modernizacji placówek oświatowych.

W **Przedszkolu nr 1** wykonano drobne remonty, naprawiono rynny, płytki na schodach wejściowych, pomalowano zaplecze kuchenne i korytarze. Ułożono papę termozgrzewalną na tarasie piętra nad wejściem. Wymieniono okna w kuchni przedszkolnej. W filii przedszkola w Polanie wykonano naprawę płytek na wejściu do przedszkola. W **Przedszkolu nr 2** wymieniono posadzki oraz pomalowano kuchnię. Z powodu awarii w najbliższym czasie trzeba będzie wymienić piec instalacji centralnego ogrzewania. Konieczna jest też wymiana rynien. W **Przedszkolu nr 4** wykonano ekspertyzę dotyczącą stanu technicznego dachu budynku przedszkola. Niektóre elementy konstrukcji dachu i stropu trzeba wzmocnić. Wykonano remont posadzki w sali zabaw dzieci, malowanie kuchni i sali na piętrze. Przewiduje się malowanie części dachu nieprzewidzianego do remontu. Wykonany zostanie remont kominów na dachu głównym. W **Przedszkolu nr 5** wymieniono 7 okien zewnętrznych. Naprawiono i wymalowano urządzenia do zabaw ruchowych dla dzieci. W **Przedszkolu nr 6** opracowywany jest projekt budowlany termomodernizacji budynku. W **Przedszkolu nr 7** w maju i czerwcu przeprowadzono wymianę stolarki okiennej i drzwiowej zewnętrznej.

W czasie wakacji zabudowano grzejniki w salach zabaw dzieci. Pomalowano pomieszczenia biurowe. Odnowiono urządzenia ogrodowe.

Największą inwestycją związaną z oświatą jest termomodernizacja **Szkoły Podstawowej nr 1**. Wymieniono już okna, wyremontowano budynek sali gimnastycznej, trwa ocieplanie i malowanie budynku. Wyburzony został zbiornik na opał. W **Szkołe Podstawowej nr 2** wykonano malowanie całej świetlicy z wymianą instalacji elektrycznej. Wymalowano lampę na korytarzu parteru. Schody z podestem z sali gimnastycznej obłożono płytkami gresowymi. Wymalowano kuchnię. Zabudowano kraty okienne oraz wykonano nową instalację elektryczną w pracowni komputerowej. W **Szkołe Podstawowej nr 3** przygotowano dokumentację budowlaną pod kątem termomodernizacji budynku szkoły z wymianą dachu. Wymalowano kuchnię z zapleczem oraz salę lek-

cyjną. W **Szkołe Podstawowej nr 5** planowane jest wykonanie remontu sanitariatów przy szatni sali gimnastycznej oraz remont pomieszczenia intendenta szkolnego. W **Szkołe Podstawowej nr 6** wykonano roboty malarskie na parterze i piętrze, w kuchni i na zapleczu. Ogłoszone dwa przetargi na zagospodarowanie boiska szkolnego nie przyniosły rozstrzygnięcia, bo nie zgłosił się wykonawca.

W **Gimnazjum nr 1** w roku 2005 opracowano projekt techniczny oraz wykonano remont pokrycia dachowego środkowej części budynku szkoły. Z uwagi na zły stan dachu w roku 2007 należałoby dokonać wymiany pozostałej części dachu.

W **Gimnazjum nr 2** uzupełniono ubytki malowania w salach lekcyjnych, wykonano remont instalacji elektrycznej w nowej pracowni komputerowej. Planowany jest remont ubikacji dla nauczycieli na II piętrze. Wykonany zostanie remont sali muzycznej, prace malarskie oraz wzmocnienie ścianki lekkiej przy klatce schodowej z malowaniem.

Monika Niemiec



Trwa termomodernizacja SP 1. Elewacja szkoły nareszcie wyładnieje.

Fot. M. Niemiec



Łupem orłów przednich padają sarny, muflony, a nawet wilki.

Fot. W. Scuhtha

GATUNEK AGRESYWNY

O cenny okaz wzbogacił się Leśny Park Niespodzianek na Zawodziu. Od ubiegłego tygodnia jest tam orzeł przedni, jeden z rzadziej występujących ptaków. Przywieziony został ze Słowacji.

- Jest to tegoroczny przychówek sokolnika Mirosława Micenka z Sniny na Słowacji, czterdzieści kilometrów od granicy z Ukrainą – mówi o nowym pozyskanym orle przednim szef ustroniańskiego Parku Paweł Machnowski. - Sokolnik ten to jedna z niewielu osób w Europie rozmnażająca orła przedniego. Nasz orzeł to samiec, ma na imię Bolek.

To właśnie na Słowacji istnieje skuteczny program rozmnażania orła przedniego. Problemem jest głównie teren. Orzeł ten bowiem potrzebuje do polowania obszaru o powierzchni ponad 100 km², zazwyczaj jest to jednak wiele więcej – od 250-500 km². Na Słowacji, by zapewnić optymalne warunki rozwoju, o ile to możliwe zamyka się dla ruchu doliny, w których buduje gniazdo para orłów przednich. Nie prześladowane potrafią jedno gniazdo zamieszkiwać kilka lat. Samica składa 1-3 jaja, które obaj rodzice wysiadują przez 45 dni. Przeżywa zazwyczaj tylko jedno najstarsze, najsilniejsze pisklę, które nie dopuszcza do pokarmu lub zabija rodzeństwo. Rodzą się ślepe. Widzą po 14 dniach. Po 80 dniach od wyklucia umieją latać. Dojrzałość płciową osiągają dopiero w wieku 5-6 lat. Wszystko to sprawia, że nowe pary pojawiają się dość rzadko.

- Rozmnaża się ich niewiele – mówi P. Machnowski. - W tym roku z pięciu sa-

mic orła przedniego udało się na Słowacji wykluć tylko dwie sztuki – Bolka i jego siostrę, która trafiła do Brana.

Trudno określić ile orłów przednich występuje w naszym kraju w naturze. Zapewne niewiele. Najwięcej na pograniczu polsko-słowacko-ukraińskim. Prawdopodobnie są też w Tatrach, Kotlinie Biebrzańskiej, Słowińskim Parku Narodowym i na Mazurach. Optymistyczne szacunki mówią o około 30 parach lęgowych w Polsce.

Jeszcze w pierwszej połowie XX w. orły, tak jak inne drapieżniki, tępiono. Chętnie używano ich do polowań, co ma miejsce obecnie w niektórych krajach Azji Środkowej. Polowania z orłami organizuje się także na Słowacji i na Węgrzech.

W Europie orzeł przedni objęty jest ochroną gatunkową.

- Obowiązują europejskie dokumenty przewozu gatunku chronionego – mówi P. Machnowski. - Prócz zezwolenia wywozowego i przywozowego, metryki urodzenia, ten ptak posiada również metrykę genetyczną. Dla nas jest to jeszcze jedna ochrona przed instytucjami, które twierdzą, że są to ptaki ze środowiska naturalnego. Ten ptak został wykluty w hodowli sztucznej. O pozyskanie orła przedniego czyniliśmy starania od dwóch lat.

A jest to ptak z naszego narodowego herbu, choć do dnia dzisiejszego trwają spory, czy orzeł piastowski był bielikiem czy orłem przednim. W heraldyce żadne zwierzę nie może się równać z orłem przednim. Zwany także zysem jeszcze w początkach XVIII w. zamieszkiwał terytorium

całej Polski. Teraz możemy go podziwiać w Ustroniu. Podróż do naszego miasta zniósł bardzo dobrze.

- Jechaliśmy prawie 500 km. Taka podróż to dla ptaka duży stres – mówi P. Machnowski. - Byliśmy jednak dobrze przygotowani. Mamy specjalistyczną skrzynię do przewozu orła, wyposażoną od wewnątrz, co pozwala zwierzęciu bez uszczerbku pokonywać większe odległości. W skrzyni jest odpowiednie siedzisko około 30 cm nad podłogą, co pozwala zachować ogon. Boki skrzyni są plastikowe. Po tak długiej podróży ani jedna lotka, ani jedna sterówka nie została uszkodzona.

Niektórzy orły przednie określają mianem zawodowych zabójców. Zdobyczy wypatruje z lotu. Atakując składa skrzydła, osiąga prędkość do 160 km na godzinę i z dużą gwałtownością wbija w ofiarę szpony. Zdobycz unosi w zaciszne miejsce, gdzie często jeszcze żywą, rozrywa dziobem i pożera.

- Ten gatunek jest określany przez znawców jako agresywny – mówi P. Machnowski. - Jako że jest to młody ptak, będziemy mogli tę agresywność trochę złagodzić i wykorzystywać go do pokazów ptaków drapieżnych.

Orły przednie to najsilniejsze ptaki występujące w Europie. Co prawda rozmiarami ustępują bielikom, ale tylko rozmiarami. Polują głównie na niewielkie ssaki, zające, lisy, psy, kuropatwy, bociany, kaczki. Chętnie jedzą padlinę. Ich łupem padają także sarny, muflony, potrafią zaatakować wilka. Jak określono to w atlasie ptaków: „Wyjątkowo silne egzemplarze pokonują nawet wilka.”

- Nasz orzeł waży 3,3 kg. Będziemy się starali tę wagę utrzymać przez najbliższe dwa-trzy lata – mówi P. Machnowski. - To najlepsza waga jeżeli ptak miałby spełnić rolę ekspozycji lotnej. Jeżeli miałby być ptakiem wolieryjnym, można by się pokusić o większy przyrost masy. Chcemy go jednak utrzymywać w dobrej kondycji lotnej pozwalającej jak w naturze wznosić się w powietrze.

Samice są większe od samców i potrafią osiągać nawet 6 kg wagi, przy długości do 80 cm i rozpiętości skrzydeł do 230 cm. Zdobycz chwytają na ziemi, choć w locie też potrafią polować na ptaki.

- To duży, silny ptak. Jeżeli chodzi o układanie orłów to trzeba mieć dużo otwartej przestrzeni. Ptaki te bardzo szybko się zaprzyjaźniają i chodzą za człowiekiem jak pies, gdy mają jednego opiekuna. Gdy ktoś inny wejdzie do woliery, może zostać zaatakowany. Dlatego nie można ptaka przyzwyczajać do jednej osoby, bo co począć, gdy opiekun zachoruje lub wyjedzie na urlop – mówią sokolnicy z Parku, którzy rozpoczynają układanie ptaka. Trudno określić ile to potrwa i kiedy podziwiać będzie można loty orła przedniego nad zboczami Równicy. Na razie można mu się przyjrzeć w specjalnie skonstruowanej woliery.

Obecnie w Leśnym Parku Niespodzianek są trzy orły – poza orłem przednim jeszcze dwa orły stepowe oraz jeden orłan – bielik amerykański.

Wojśław Suchta



Aniela Kupiec podczas spotkania w Oddziale Muzeum na Brzegach. Fot. P. Sztefek

POETYCKI ŚWIAT

Aniela Kupiec

BUKOWO CISZA

Hej, beskidzki buki
na zielonym gróniu,
kiery was oblyko
i kiery was stroi?
Przijechno lat
na promiennym kóniu,
niech się żodyn buczek
o szaty nie boi.

Na zielonycha listkach
krople ros migają
rano się uśmtycho
cisza kansi śpiywo,
to listeczki buków
tak strzybrziszcie grają,
rząd smreków postócho,
zaś niebo się dziwo.

Grejcie jeszcze, buki,
cisze swą zieloną,
wygrejcie teschnice,
niech świat ją usłyszy.
dyć buki beskidzki
tak są urośnione,
że muzyką stoją
na bukowej ciszy.

Zastanawiam się często nad fenomenem tego maleńkiego skrawka ziemi, rozciągającego się po obu stronach Czantorii. Mam na myśli Nydek i Ustroń. Czyżby chodziło o miejsce wyjątkowe? Może tak, skoro

we wnętrzu góry śpi regiment rycerzy, którego nikt nigdy nie widział, ale zapewne tam jest, skoro od wieków się o tym opowiada i w to wierzy. Pod nią, w Cisownicy urodził się, gazdował i pisał Jura Gajdzica, chłop, który wiedział, że cała potęga człowieka zawarta jest w słowie. Więc na początku XIX wieku zaczął gromadzić książki, zaopatrywać je w ekslibris, pierwszy chłopski w Polsce, i pisać kronikę swojego rodu, swojej ziemi, ba i Europy. Nieopodal, na ustroniskich Gojach stoi dom Wantułów. Jeden z nich, Jan, wzorowo uprawiał ziemię, pielęgnował drzewa owocowe, chodził piechotą do trzynieckiej huty, w której pracował, i pisał książki tak uczzone, że nikt by nie pomyślał, iż ukończył tylko miejscową ludówkę ewangelicką. Podobnie było z tutejszym Józefem Pilchem, który po sobie pozostawił nie tylko bogatą działalność spółdzielczą, ale też bibliofilską i pisarską. Jego szkice z przeszłości Ustronia, z dziejów książki i oświaty cieszyńskiej nic nie straciły na aktualności. Wyszedł z tej samej szkoły, co Jan Wantuła, a siedział w jednej ławce z jednym z największych humanistów i socjologów XX wieku, z Profesorem Janem Szczepańskim, którego dom rodzinny stoi na Zawodziu, w Brzezynie. Siostra jego ojca była żoną Jana Wantuły, więc byli bliskimi krewnymi. Na obszarze jednego kilometra kwadratowego takie potęgi ducha! A z drugiej strony górskiego grzbietu? Słowo też było sensem życia nydeckiej poetki, niestety, przedwcześnie zmarłej, Ewy Milerskiej, która pod Wyrchgorą pisała wiersze wielbiące piękno cieszyńskości. W centrum tej wsi, paręset metrów od Milerskiej stoi drewniany dom, powstały mocą słowa, utrwalonego w nim i na nim. Głosi ono, że *Dom zbudowany jest od Jury Sturcza w roku 1812*. Obwarowano go także boskimi sentencjami, umieszczonymi w obu szczytach. Na tym od drogi czytamy: *Chrań, Boże, domu tego, ognia, wiatru szkodliwego*. Ten z naprzeciawka, od Głuchowej głosi, iż *Oko boski wszystko widzi, co dzieje się między ludźmi*. Strzegły więc domu z dwu najważniejszych stron, bowiem niebezpiecznie było zawsze od drogi i od wody. Stąd przychodziło obce, więc i nieprzyjazne. W tak chronionym miejscu urodziła się 5 kwietnia 1920 roku Aniela Milerska, która potem, w r. 1945 wydała się za ofiarne nauczyciela i społecznika, Jana Kupca, z sąsiedniej Bystrzycy. Przyszłą poetkę kształtował jej dom i wszystko, co było wewnątrz i na zewnątrz niego. Wypełniony był mnóstwem książek, począwszy od kancynolów, kazań Dambrowskiego i bystrzyckiego księdza pana tatulka, Wilhelma Raschkego (czyli Raszki), na polskiej klasycie narodowej skończywszy.

Matka Anieli, Zuzanna, (...) kultywowała słowo ojczyście nie tylko poprzez literaturę narodową, służyło temu również mistrzowskie opowiadanie bajek, podań, takie samo wykonywanie pieśni (czego sam byłem świadkiem), recytowanie wierszy, które w nydeckiej szkole były chlebem powszednim w tamtych czasach.

Nasze słowo, zatem staropolskie i cieszyńskotwórcze, ogarnęło w twórczości

Kupcowej cały tutejszy mikrokosmos. Po naszymu śpiewają w nim ptaki, szumią lasy, potoki, nawet słońeczko, księżyc, gwiazdy, utopce i bandurki mają cieszyński rodowód, bowiem zawłaszczyła je nadoziańska mowa. (...) Nasz świat kryje się w naszych słowach. Kiedy mamy moc nad nim, jesteśmy potężni jak natura.

Farka, jak się rzekło, była nim nabrzmiata, toteż nie dziwota, że mała Aniela jako uczennica miejscowej ludówki czy bystrzyckiej wydziałówki wzbogaca gazetki szkolne swoimi rymowaniami, w których nieco później, gdy po ukończeniu kończyńskiej Szkoły Gospodyń Wiejskich zaczęła pracować w trzynieckiej hucie, wielki poeta cieszyński, Paweł Kubisz, także tam zatrudniony, dostrzegł talent młodej dziewczyny. Zresztą jej zainteresowania były różnorodne. Bez niej nie obeszło się żadne śpiewanie, żaden chór, żadne przedstawienie teatralne, którym nadawała kształt najpierw jako aktorka, potem jako ich reżyser. Mijały lata. Drugą wojnę przetrwała na pracy w nydeckich lasach, a kiedy przyszło powojnie, czas ofiarowała mężowi, domowi, pracy w ogrodzie, wokół umiłowanych pszczoł (tak jest po dziś), cotygodniowym próbom PZKO-wskiego śpiewu i teatralnego grania, zbieraniu materiałów dla Sekcji Folklorystycznej ZG PZKO, której była wiernym i pożytecznym członkiem. I tak można by wyliczać, wyliczać, wyliczać...

Daniel Kadlubiec

Fragmenty wstępu do książki Anieli Kupiec „Po naszymu – pieszo i na skrzydlach” oraz wiersz Anieli Kupiec wybrała Irena Maliborska



Wiersze aołziańskiej poetki czytała Halina Branna-Paseka. Fot. P. Sztefek



1 września. Trwają prace wykończeniowe wewnątrz świątyni.

Fot. M. Niemiec

KONSEKRACJA KOŚCIOŁA

W Roku 1992, w części uzdrowiskowej Ustronia, na łące, między drzewami i jarami, wybudowana została drewniana kapliczka. Msze św. były odprawiane w niej głównie dla kuracjuszy i turystów. Obecnie, na tym samym miejscu znajduje się zbudowany kościół. W 1994 roku, staraniem ks. kanonika Leopolda Zielaski, proboszcza macierzystej parafii św. Klemensa w Ustroniu, została wybudowana tymczasowa kaplica. Została ona poświęcona 12 czerwca tegoż roku przez Jego Ekscelencję Ks. Biskupa Ordynariusza Tadeusza Rakoczego. Przy kaplicy prowadzone było duszpasterstwo dla mieszkańców Zawodzia, głównie zaś dla turystów i kuracjuszy tutejszych szpitali i sanatoriów.

3 grudnia 1995 roku dekretem Biskupa Bielsko-Żywieckiego powstał Ośrodek Duszpasterski przy istniejącej kaplicy, a 3 grudnia 2000 r., w 1 Niedzielę Adwentu Wielkiego Roku Jubileuszowego, została erygowana nowa parafia pod wezwaniem św. Brata Alberta Chmielowskiego. Z chwilą powstania nowej parafii pojawiła się również bardzo wyraźnie potrzeba budowania nowego kościoła. Kaplica, w której sprawowana była liturgia, i która była dla parafii kościołem, okazała się zdecydowanie za mała, niewystarczająca oraz mało funkcjonalna. Przygotowania do budowy kościoła rozpoczęto od modlitwy i wypraszania potrzebnego błogosławieństwa Bożego. Z Kurii Bielsko-Żywieckiej parafia otrzymała zgodę na podjęcie przygotowań do rozpoczęcia budowy. W tym też czasie, Opatrzność Boża posłała człowieka, mieszkańca Ustronia, oddanego Kościołowi, który miał wolę wybudowania kościoła Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata, jako wotum błagalne o wyniesienie na ołtarze Sługi Bożej Rozalii Celakówny. Rozalia Celakówna była mistyczką i wielką czcicielką Jezusa Chrystusa Króla. W ten sposób pragnienie wybudowania kościoła zbiegło się z nagłą potrzebą tutejszej parafii. Aby zmaterializować

Boże natchnienia, przedstawiciele parafii udali się z pielgrzymką do Rzymu. Ojciec Święty Jan Paweł II, 19 czerwca 2002 roku w Rzymie, po audiencji generalnej, przyjął delegację osobiście i poświęcił dla mającego powstać kościoła tablicę wskazującą miejsce wmurowania Kamienia Węgielnego oraz udzielił nam pasterskiego błogosławieństwa. Z Rzymu otrzymaliśmy również sam Kamień Węgielny. Okazało się, że jest to kamień wyjęty z grobu św. Piotra. Zostało to odebrane jako szczególnego rodzaju łaska i wyróżnienie oraz znak Opatrzności Bożej.

Po wielu miesiącach uciążliwych starań w różnych urzędach i instytucjach, uzyskaliśmy zezwolenie na budowę kościoła. Trwało to prawie półtora roku. W sobotę, 13 września 2003 roku, w tutejszej kaplicy została odprawiona Msza św. o Boże błogosławieństwo dla dzieła budowy kościoła. Po Mszy św. tutejszy ks. proboszcz poświęcił teren pod budowę świątyni Chrystusa Króla Wszechświata i wykopał symboliczny pierwszy szyć. Budowa zоста-

ła rozpoczęta. Położone zostały bardzo głębokie i wyjątkowo mocne fundamenty. Jeszcze tego samego roku (2003), przed zimą i mrozami, udało się „wyprowadzić z ziemi” mury na wysokość 4 metrów. Gdy tylko warunki atmosferyczne pozwalały, prace były dalej kontynuowane. Po roku od momentu rozpoczęcia budowy, a więc rekordowo szybko, we wrześniu 2004, kończyliśmy prace przy wykończeniu dachu i wieży. W wieży kościoła o wysokości 33 metrów, zawieszony został dzwon - „Chrystus Król”, ważący 2050 kg., poświęcony przez Ks. Biskupa Ordynariusza Tadeusza Rakoczego podczas Mszy św. 30 września 2004 roku.

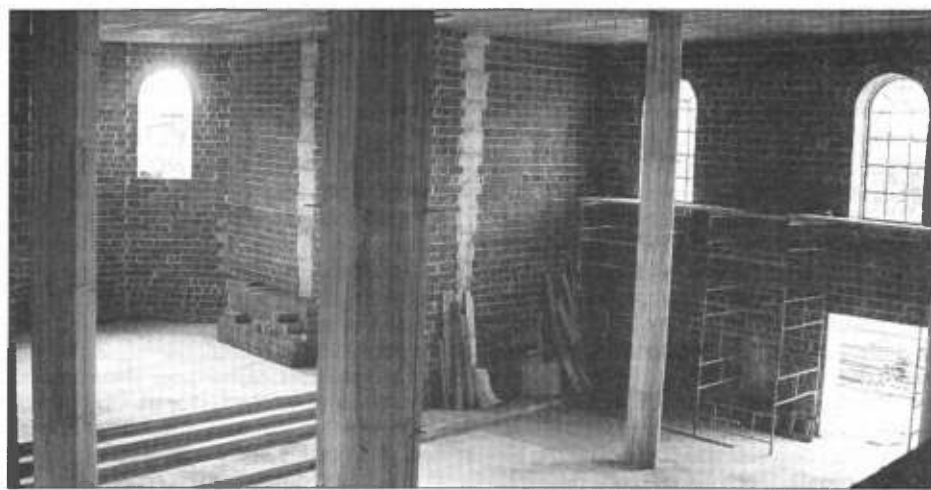
Jego Ekscelencja Ks. Biskup Ordynariusz dokonał także wmurowania kamienia węgielnego, podczas Mszy św. 26 kwietnia roku następnego.

Prace budowlane, wykończeniowe i malarskie postępowały szybko i sprawnie, a przy tym bardzo solidnie. Od lipca 2005 roku artyści malarze rozpoczęli zdobienie i upiększanie wnętrza kościoła. Doprowadzenie świątyni do ukończenia i wyposażenia pochłonęło wiele sił i środków materialnych, ale dzięki modlitwie i łasce Bożej, kościół, po niespełna trzech latach jest w całości na ukończeniu. Radują nas wspaniałe organy piszczałkowe - sprowadzone z Norwegii, solidne ławki, oświetlenie i nagłośnienie. Na szczególną uwagę zasługuje cudowna, monumentalna i jakże ciepła figura Chrystusa Króla Wszechświata w prezbiterium, boczny ołtarz tysiąca róż poświęcony Maryi, przemawiające stacje drogi krzyżowej, galeria przewspaniałych aniołów na balustradzie chóru, rąbek ogrodu rajskiego na suficie i wiele, wiele innych cudowności i malowideł. (...)

proboszcz, ks. **Tadeusz Serwetka**

Tekst pochodzi z książeczki wydanej z okazji konsekracji kościoła pod wezwaniem Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata w Parafii św. Brata Alberta w Ustroniu Zawodziu.

Ks. proboszcz Tadeusz Serwetka serdecznie zaprasza wszystkich mieszkańców i gości Ustronia na uroczystość konsekracji, która odbędzie się w sobotę, 9 września o godz. 16.00.



„To graniczy z cudem” - powiedział ks. T. Serwetka o zbudowaniu kościoła w tak krótkim czasie. Wykopanie symbolicznego pierwszego szyću nastąpiło 13 września 2003 roku. Tak wyglądały wnętrza we wrześniu 2004 roku.

Fot. M. Niemiec

DUBLERZY

Mieszko Piast - Kuźnia 5:1 (2:1)

W środę 29 sierpnia rozgrywana była III Runda Pucharu Polski. Kuźnia grała swój mecz w Cieszynie z Mieszkim-Piast. Trener Sornat zapowiadał, że w tym meczu będą grali młodzi i to spotkanie traktowane będzie jako sparing, bo ważniejsze mecze czekają Kuźnię w lidze. W meczu nie zagrali Dawid Kruszką, Stefan Chrapek a także kontuzjowany Przemysław Piekar. Skład Kuźni opierał się na młodych wychowankach klubu. „Młodzi” grali z pełnym zaangażowaniem. Szkoda tylko, że Mieszko-Piast Cieszyń przystąpił do meczu z Kuźnią w najlepszym zestawieniu. Pierwsza połowa stała pod znakiem intensywnego deszczu, w tej odsłonie to nasz zespół był stroną dominującą, a cieszyńscy nastawieni byli na głęboką defensywę i grę z kontry, bronili się całym zespołem. Liczyli także na stałe fragmenty gry. W 12 minucie właśnie po stałym fragmencie gry Piast nieoczekiwanie zdobywa bramkę. Po rzucie różnym zdobywa ją głową **Michał Kotwica**, do niedawna piłkarz Kuźni. Zresztą oprócz Kotwicy w zespole Mieszka grali także byli piłkarze Kuźni: **Tomasz Kolder** i **Grzegorz Wiselka**. Stracona bramka zadziałała na piłkarzy Kuźni jak płachta na byka i z jeszcze większą zawziętością zaczęli atakować bramkę Piasta. W 26 minucie obrońca Mieszka zagrywa ręką przed polem karnym, sędzia dyktuje rzut wolny dla Kuźni. Na 18 metrze przed bramką piłkę ustawia **Robert Haratyk**. Uderza silnie ale niestety w mur obrońców. Kilka minut później, Kuźnia strzela bramkę. Zaczęło się od minięcia trzech obrońców przez **Samuela Dziadka**, perfekcyjnym podaniu w uliczkę do R. Haratyka, a ten nie zwykł marnować takich sytuacji. Strzela pewnie obok bramkarza. Pięć minut później kolejną bramkę zdobywa Piast, po niefrasobliwym zagraniu jednego z naszych obrońców. Wydaje się, że odpowiedź Kuźni powinna być natychmiastowa. Bardzo aktywny R. Haratyk, po akcji całego zespołu decyduje się na strzał z narożnika pola karnego. Widząc, że bramkarz stoi przy pierwszym słupku, sprytnie podkręca piłkę i przenosi ją nad bramkarzem ale minimalnie obok spojenia słupka i po przeczki. Nawet w najgorszych koszmarach kibiców, nie śnił się taki przebieg drugiej części meczu. Kuźnia traci w osiem minut trzy bramki. Kolejno w 67, 70, i 75 min. Bramki te padają po zdecydowanych błędach naszych obrońców. W drugiej połowie Kuźnia obrony właściwie nie miała, a fakt ten bezlitośnie wykorzystali piłkarze Piasta.

Po meczu trener **Krzysztof Sornat** powiedział:

- Do tego spotkania zespół przystąpił zbyt ulgowo. Niemniej jednak pierwsza połowa była zdecydowanie nasza. Koszmarne błędy w obronie sprawiły, że mecz przegraliśmy. Daliśmy szansę dublerom i mam nadzieję, że oni jak i cały zespół wyciągną stosowne wnioski na przyszłość. (pisz)



Kibice dopisali i nikt z oglądających nie ucierpiał. Gorzej z zawodnikami. Fot. W. Suchta

RAJDOWANIE

Po raz 53. na drogach Śląska Cieszyńskiego odbył się Rajd Wisły, tym razem nie jako jedna z rund Samochodowych Mistrzostw Polski, ale jako VIII runda Pucharu PZM i V runda Pucharu Peugeot. Z definicji Rajd Wisły powinien odbywać się w Wiśle, a tu jak na ironię żaden z odcinków specjalnych nie został wytyczony drogami Wisły. Czyżby władze Wisły nauczone wieloletnimi doświadczeniami bały się wydać zezwolenie na rajdowanie drogami miasta? Zamiast tego kibice mogli się emocjonować przejazdem rajdowców m.in. w Ustroniu. Odcinek specjalny wytyczony został drogami Lipowca i licząc 4,41 km był najkrótszym. W pierwszej wersji OS w Lipowcu miał być pociągnięty aż do granicy z Brenną. Kibice dopisali, a rajd z ich udziałem zakończył się bezpiecznie. Czego nie można powiedzieć o załogach samochodów. Na OS 2 załoga Nowakowski-Kajane po wypadku trafiła do szpitala w Cieszynie. Nie obyło się bez kapci, utraty zderzaków, zmian kół na odcinkach specjalnych, płonących klocków hamulcowych. Z wszystkich wypadków najbardziej absurdalnym był ten, który miał miejsce na OS 6, gdzie jedna z załóg zmiotła z pobocza skuter. Pech nie ominął także naszej załogi, braci Jarosława i Marcina Szejów. A wszystko szło zgodnie z planem, w miarę upływu czasu i przejechanych kilometrów załoga Rally Avans Team przesuwiała się w górę

klasyfikacji grupy A6. Właśnie na tym OS pech dopadł naszą załogę. Dogonili oni samochód, który złapał kapcia. Jazda za nim kosztowała ich utratę cennych sekund. Ta przygoda nie przeszkodziła im w tym aby objąć prowadzenie. Przez cały czas trwania OS 5 bracia Szejowie dalej utrzymywali 24-sekundową wyrobioną wcześniej przewagę nad drugą w klasyfikacji załogą Bednarski-Szpotańska. Utrzymywali ją do feralnego odcinka w Cisownicy, o którym bracia Jarek i Marcin chcieliby jak najszybciej zapomnieć. Bo właśnie na 6 OS zakończył się dla nich 53. Rajd Wisły. 500 metrów od startu ustrońska załoga za szybko wjechała na łuk, przed wzniesieniem. Auto wyleciało z trasy, wpadło do rowu i trzy razy przeokołkowało. - Skończyło się na lekkich potłuczeniach – mówi Marcin Szeja – niestety auto nadaje się do kasacji. Zabrakło trochę doświadczenia.

Jak dowiedzieliśmy się później, na tym odcinku bracia Szejowie jechali szybciej niż wynikało to z wcześniejszych ustaleń. Gdy założone było 100 km/h, oni przed własną publicznością postanowili jechać 120 km/h. Efekt wiadomy.

W 53. Rajdzie Wisły zwyciężyła załoga Kuchar-Gerber. Spośród reprezentantów naszego regionu najwyższą pozycję w klasyfikacji generalnej zajęła załoga Cieślarkotwica. Uplasowali się na piątym miejscu. **Piotr Sztefek**

ustrońskie galerie, muzea placówki kultury, fundacje, stowarzyszenia, policja, straż miejska

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. J. Wantuły
Rynek 4, tel. 854-23-40,
Wypożyczalnia dla dorosłych - w lipcu i sierpniu nieczynna
Czytelnia ogólna oraz wypożyczalnia dla dzieci i młodzieży
poniedziałek: 8.00 - 15.00; wtorek: 8.00 - 15.00; środa 8.00 - 15.00;
piątek: 8.00 - 15.00.

MUZEUM USTROŃSKIE im. J. Jarockiego
ul. Hutnicza 3, tel. 854-29-96.

Wystawy stałe:

- Hutnictwo i kuźnictwo Ustronia ze skansenem przemysłowym
- Wystawa etnograficzna ze zbiorów własnych Muzeum
- Galeria Sztuki Współczesnej B.K. Heczko
- Obraz Ludwika Konarzewskiego (juniora) „Wesele”

Muzeum czynne: w poniedziałki 9 - 14
we wtorki 9 - 17, od środy do piątku 9 - 14
w soboty, niedziele 9.30 - 13.

MUZEUM „STARA ZAGRODA”

ul. Ogrodowa 1 tel. 854-30-07

-Stala wystawa etnograficzna.

czynne od poniedziałku do piątku w godz. 10.00 - 16.00
sobota od 10.00 - 13.00

ODDZIAŁ MUZEUM „ZBIORY MARII SKALICKIEJ”

ul. 3 Maja 68, tel. 854-29-96.

- Ekspozycja prac wybitnych polskich twórców: P. Stellera, J. Wałacha, S. Jaworskiego, L. Konarzewskiego, M. Siary, Z. Józwika i innych.
- Kolekcja medali: poczet królów i książąt polskich, dzieje oręża polskiego, medale z dziedziny kultury i sztuki.
- Starodruki, kolekcja 3,5 tysiąca exlibrisów, druki bibliofilskie i unikatowe. Cenny zbiór książek – Cieszyńska (możliwość korzystania ze zbiorów przez uczniów i studentów).
- Walka o niepodległość w czasie II wojny światowej: Polskie Państwo Podziemne, Polskie Siły Zbrojne na Zachodzie, Żołnierze Września 1939 r., Wojsko Polskie na Wschodzie i martyrologia mieszkańców Ustronia. (Zapraszamy nauczycieli i uczniów na ciekawe lekcje historii)
- Porcelana ręcznie malowana Barbary Majętny
- Exlibris ze zbiorów Marii Skalickiej
- WYSTAWY CZASOWE lipiec - wrzesień 2006
- Z cyklu „Twórcza obecność Polaków na Zaolziu”:
- Pejzaz zaolziański - malarstwo Oskara Pawłasa
- Grupa Dziesięciu z Zaolzia - wystawa fotograficzna
- KLUB PROPOZYCJI - klub tysięcy inicjatyw i spotkań z ciekawymi ludźmi; LATAJĄCA AKADEMIA SZTUK - warsztaty artystyczne dla dzieci i młodzieży; OPOWIEŚCI NIESŁYCHANE - cykl spotkań etnograficznych.

ODDZIAŁ CZYNNY:

od środy do niedzieli w godz. 11-16

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „NA GOJACH”

B&K Heczkanie - ul. Błazczyka 19, tel. 854-11-00. Galeria czynna cały czas.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „ZAWODZIE”

ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-35-34 wew. 488.

Galeria czynna: od poniedziałku do piątku 9 - 16, w soboty 9 - 13.

BIURO PROMOCJI I WYSTAW ARTYSTYCZNYCH

Rynek 3A, tel. 854-54-58, e-mail bpiwa@polbox.com

Biuro i galeria czynne: od poniedziałku do niedzieli od 10.00 do 17.00.

CHRZEŚCIJAŃSKA FUNDACJA „ŻYCIE I MISJA”

ul. 3 Maja 14, tel. 854 45 22, fax 854 18 14

WYSTAWA MOTOCYKLI ZABYTKOWYCH

- RDZAWE DIAMENTY

ul. Partyzantów 1

Od wtorku do niedzieli - godz. 10.00 - 18.00

CZYTELNIA KATOLICKA

Dziedziniec przy kościele p.w.Św. Klemensa,

- od poniedziałku do soboty 8.00 - 12.00 i 17.00 - 19.00

- niedziele 7.00 - 13.00 i 17.00 - 19.00

MIEJSKI DOM KULTURY „PRAŻAKÓWKA”

ul. Daszyńskiego 28, tel. 854-29-06. e-mail: mdk@ustron.pl

Koła zainteresowań dla dzieci i młodzieży: komputerowe, szachowe, plastyczne, wokallyno-instrumentalne, taniec nowoczesny, rękodzieło artystyczne, teatralne i recytatorskie, modelarskie, akrobatyka - zajęcia odbywają się po południu.

USTROŃSKIE STOWARZYSZENIE TRZEZWOŚCI

Klub Abstynenta „RODZINA”, Ustron, ul. Rynek 4 (byłe liceum koło ZUS)

MITYNG AA - czwartek od 17.30 MITYNG AI-Anon.- wtorek od 17.30

Klub Abstynenta - w pozostałe dni od 17.00

Telefon: 854-19-84, tel. kontaktowy: 0 601 516 854.

FUNDACJA ŚW. ANTONIEGO,

ul. Kościelna 21, tel. 854 17 72

Spotkania z instruktorem terapii uzależnień i współuzależnień

- wtorek 9.00 - 10.00

- czwartek 16.00 - 17.00

- każdy ostatni piątek miesiąca

Psycholog

Punkt wydawania odzieży

- pon. śr. pt. 10.00 - 14.00

STOWARZYSZENIA I ZWIĄZKI:

Zw. Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych

- poniedziałek 10.00-12.00 sala nr 17

Stow. Kombatantów Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie

I i III wtorek miesiąca - 10.00-12.00 sala nr 2

Związek Inwalidów Wojennych RP i Związek Byłych Więźniów

Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych -

czwartek 10.00-12.00 s. nr 2

Polski Komitet Opieki Społecznej Zarząd w Ustroniu

- środa 10.00-12.00 sala nr 2

Światowy Związek Żołnierzy AK - piątek 10.00-12.00

Estrada Ludowa Czantoria i Mała Czantoria - wtorek 17.30-20.00

Zespół Wokalny „Ustron” - wtorek 18.00-20.00

MIEJSKA INFORMACJA TURYSTYCZNA

Rynek 2, tel. 854-26-53,

- od poniedziałku do piątku 8.30 - 18.00

- sobota 8.30 - 15.00

- niedziela 10.00 - 13.00

ul. Sanatoryjna 7, 854-20-25 - od poniedziałku do piątku 8.45 - 16.00

- sobota 8.45 - 13.00

KOMISARIAT POLICJI USTROŃ

ul. 3 Maja 21, (tel. alarm. 997); tel. 854-24-13; 854-34-13.

STRAŻ MIEJSKA USTROŃ

Rynek 4, tel. 854-34-83; kom. 604-55-83-21; z ERY: darmowy 986



Świetlice nad ul. M. Konopnickiej.

Fot. W. Suchta



Rajd Wisły. Miejsca stojące dla zainteresowanych... Fot. W. Suchta

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekcje języka francuskiego na wszystkich poziomach oraz hiszpański dla początkujących. Tel. 0-606-426-861.

Nauka gry na gitarze dla początkujących i zaawansowanych – Zbigniew Baldys. Tel. 0-604-278-656.

Lokal handlowy w centrum Ustronia wynajmę, kupię lub zaadoptuję. 501-171-168.

Dywanoczystczenie. 033-854-38-39, 0-602-704-384.

Zlecę firmie z Ustronia budowę domu szeregowego – stan surowy. 0-602-534-896.

Dom do rozbiórki w Hermanicach zlecę za materiał. 0-602-534-896.

Angielski. Wisła. 0-512-220-091.

M-4 sprzedam w centrum Ustronia. Tel. 033-854-33-63.

Ustron Hermanice działkę budowlaną 25 arów sprzedam. 033-854-33-63.

Udzielam korepetycji z języka angielskiego głównie dla dzieci w wieku szkolnym. Możliwość dojazdu. Tel. 0-506-738-538.



... i leżące dla znudzonych.

Fot. W. Suchta

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

KULTURA

12.9 godz. 9.00

„Misiowa draka o drogowych znakach”. Przedstawienie edukacyjne dla dzieci klas I szkół podstawowych. MDK Prażakówka

SPORT

10.9 godz. 16.00

Mecz piłki nożnej o mistrzostwo klasy okręgowej. Kuźnia Ustron - LKS Zaporą Porąbka. Stadion Kuźni

10.9 godz. 11.00

Mecz piłki nożnej o mistrzostwo klasy „A”, KS Nierodzim - LKS Tempo Puńców. Stadion Nierodzimia

KINO

8-14.9 godz. 18.15

Dublerzy - komed., Polska, 15 lat,

8-14.9 godz. 20.10

Kumple na zabój - komed. obycz. Irlandia/USA, 15 lat

DYŻURY APTEK

7.9

apteka Elba

ul. Cieszyńska 2 tel. 854-21-02

8-10.9

apteka „111”

ul. Skoczowska 111 tel. 854-24-89

11-13.9

apteka Centrum

ul. Daszyńskiego 8 tel. 854-57-76

Zmiana dyżuru następuje o godz. 9.00

Wieczorem dyżur rozpoczyna się z chwilą zamknięcia ostatniej apteki.

USTROŃSKA dziesięć lat temu

„- Z jednej strony kultura uprawowa, z drugiej pasterska. Lipowiec jest na styku. Tam się wszystko mieszało. Pamiętam z dzieciństwa, jak Kisialina spod Gronia opowiadał mi o owczarzach grających na rogach i trombitach na Równicy. Nigdy bym nie pomyślał, że kiedyś sam zagram w Ustroniu na trombicie. Mój Lipowiec wiąże się z pastuszkowaniem, z wyśpiewywaniem przy krowach” – mówił Józef Broda w trakcie prowadzenia koncertu „Tam gdzie biją źródła” na Równicy.

W tym roku w korowodzie dożynkowym wzięła udział rekordowa ilość uczestników. Zaprezentowano 92 scenki rodzajowe, w których 700 osób przedstawiało charakterystyczne prace i obrazy rolniczego roku. (...) W specjalnej kolonie jechali gazdowie Wanda i Franciszek Burawowie. (...) Niestety padający deszcz sprawił, że niektóre stoiska kończyły swoją działalność już o godz. 19. Najwytrwalsi bawili się na kręgu tanecznym do północy.

„- Jako pracownicy jesteśmy bardzo zadowoleni z nowej siedziby, podopieczni także. Lepiej się teraz czują, swobodniej – mówi Zofia Ferfecka, kierownik MOPS-u. – Nie słyszeliśmy do tej pory, by ktoś miał problemy z trafieniem do nas. NIK na pewno złoży wizytę w ośrodku, ale będzie to czysta formalność. (mn)

DYREKCJA GIMNAZJUM NR 1 W USTRONIU
SERDECZNIE DZIĘKUJE
PANU KORNELIUSZOWI ŚWIĄTKOWI
ZA PRZEKAZANE SZKOLE PIANINO.
INSTRUMENT TEN WZBOGACIŁ BAZĘ
DYDAKTYCZNĄ NASZEJ SZKOŁY.



Dojście do piłki, ale czy do lepszych wyników? Fot. P. Sztefek

JAK PECH TO PECH

Walcownia Czechowice - Kuźnia Ustroń 4:3 (2:3)

Kuźnię przed meczem w Czechowicach wzmocnił powracający po kontuzji **Przemysław Piekar** a także **Marcin Marianek**, który powrócił z Wysp Brytyjskich. Na ławce rezerwowych zasiedli sami młodzieżowcy. Bardzo szybko bo już w 5 minucie Kuźnia obejmuje prowadzenie. Po ciekawie rozegranym rzucie wolnym piłka trafia na głowę P. Piekara, ten bez problemu umieszcza ją w bramce. Kuźnia przyspiesza, umiejętnie roz-

grywa piłkę i cały czas absorbuje obronę i bramkarza Walcowni groźnymi atakami. W minucie 19 szarżującego w polu karnym **Damiana Madzie** fauluje obrońca. Sędzia wskazuje na jedenasty metr. Do piłki podchodzi P. Piekar i pewnie egzekwuje rzut karny. Niestety cztery minuty później kuriozalną bramkę strzela Walcownia. Po tym jak **Mateusz Żebrowski**, wybijając piłkę trafia w plecy napastnika Walcowni, ten bez problemu poda-

je do swojego kolegi, który w sytuacji sam na sam strzela gola. Kuźnia dalej dąży do podwyższenia rezultatu. Nie powodzi się jednak strzał M. Żebrowskiego z rzutu wolnego, po którym piłka minimalnie mija słupek bramki. Jednak ataki naszych piłkarzy w końcu przynoszą rezultat. Po fenomenalnej, indywidualnej akcji, **Jacek Juroszek** wpada w pole karne i strzela w krótki róg. Gdy wydaje się, że pierwsza połowa zakończy się wynikiem 3:1, do głosu znów dochodzą piłkarze z Czechowic. Piłka trafia do siatki po rzucie wolnym w ostatnich sekundach pierwszej odsłony. Druga połowa nie przynosi zmian. To Kuźnia jest dalej stroną dominującą i jak na ironię to Walcownia zdobywa bramki. Po kolejnym błędzie tym razem **Roberta Haratyka**, który traci piłkę w dość dziecinny sposób, napastnik Walcowni wyrównuje stan meczu. Mimo utraty bramki Kuźnia dalej atakuje, widać, że zrehabilitować chce się M. Żebrowski, niestety po jego strzale piłka trafia w poprzeczkę. Walcownia nie pozostaje dłużna, ale kilka groźnych strzałów w dobrym stylu broni **Paweł Sztefek**. Gdy wydaje się, że zdobycie bramki przez Kuźnię jest tylko kwestią czasu, do głosu znów dochodzą piłkarze z Czechowic. W 65 minucie po jednej z kontr i długim krosowym podaniu w pole karne napastnik znajduje się w idealnej pozycji. Pomimo starań obrońców strzela na tyle skutecznie, że piłka

wpada do bramki. Jest 4:3 dla Walcowni. Takiego przebiegu nie przewidywał nikt, nawet najbardziej optymistycznie nastawieni kibice Walcowni, czy też najbardziej pesymistyczni fani Kuźni. Kuźnia dalej atakuje z wielką zawziętością, ale jej poczynania wydają się waleńiem głową w mur. Mecz kończy się dość nieoczekiwanym rezultatem, bo to Walcownia wygrywa 4:3. Przyczyn takiego obrotu spraw należy szukać nie tylko w braku szczęścia, ale także w grze naszych zawodników, którzy zarówno w meczu pucharowym, jak i w lidze popełniają zbyt dużo błędów. Czy starczy czasu na ich poprawę?

Piotr Sztefek

1 Zabrzeg	18	31:8
2 Czaniec	18	19:2
3 Chybie	13	13:5
4 Czechowice	12	14:10
5 Bestwina	12	11:91
6 Rekord B-B	10	17:14
7 Porąbka	10	10:9
8 Kaczyce	8	19:7
9 Kuźnia Ustroń	7	11:12
10 Podbeskidzie II	7	11:16
11 Kaniów	6	8:16
12 Czarni-Góral	5	9:12
13 Miłówka	5	8:16
14 Jasienica	4	12:13
15 Łękawica	3	7:30
16 Wilamowice	0	2:23

Został zmieniony termin najbliższego meczu. Kuźnia rozegra mecz z Porąbką w niedzielę o godz. 16:00 w Ustroniu.

TYLKO JEDEN

Mieszko-Piast Cieszyn - KS Nierodzim 1:0 (0:0)

Przyszedł mecz prawdy dla jedenastki z Nierodzimia. Podopieczni trenera Rafała Dudeli w minioną sobotę rozegrali mecz na szczycie z Mieszkim-Piastem Cieszyn. W sumie jedyną skuteczną bronią na fenomenalny zespół gospodarzy była taktyka obronna, która przynosiła efekty przez całą pierwszą połowę. Nierodzim umiejętnie się bronił, a gdy odebrał piłkę, przeprowadzał natychmiastowy kontratak. Trzeba dodać, że ustroński bramkarz **Jarosław Legierski** wyśmienicie bronił, a obrona wywiązywała się w stu procentach z założeń taktycznych. Pierwsza połowa zakończyła się remisem. Jedyną groźną akcją Nierodzim przeprowadza

na początku drugiej połowy, gdy **Krzysztof Wawrzeczek** strzela w słupek. Cieszyn cały czas atakuje, a Nierodzim skutecznie się broni. Do czasu, bo w minucie 63 traci bramkę w skutek braku asekuracji. Po rzucie rożnym, piłka jest adresowana do piłkarza znajdującego się przed „szesnastką”. Ten z około 20 metrów uderza ile sił w nodze w stronę bramki. J. Legierski broni wybijając piłkę przed siebie, gdzie dopada ją zawodnik Piasta, strzelając nie do obrony. Po stracie bramki Nierodzim cały czas umiejętnie broni się, a taktyka pozwala mimo wszystko optymistycznie patrzeć na wydarzenia na boisku. Wystarczy jeden błąd, jedno niedokładne poda-

nie a czyhający na to piłkarze Nierodzimia wiedzą jak skutecznie to wykorzystać. Niestety Piast ma zdecydowaną przewagę i nie popełnia takich błędów. Jedyne uchybienie to brak pomysłu na ostateczne zakończenie ofensywnych akcji. Albo brakuje ostatniego podania, albo na drodze staje bramkarz J. Jegierski, lub linia obrony Nierodzimia. Mecz kończy się zasłużoną wygraną Piasta. Piłkarze Mieszka wskazali miejsce w szeregu Nierodzimiowi. Pomimo tego przyjęli ich nader gościnnie na własnym boisku, aplikując tylko jedną bramkę.

Po meczu trener Nierodzimia **Rafał Dudela** powiedział: - W sumie mam niedosyt, bo gdybyśmy przegrali 2:0 lub 3:0, pewnie bym go nie odczuwał, a tak to wiem, że remis mimo wszystko był w naszym zasięgu. W sumie wszyscy wy-

pełnili się ze swoich zadań taktycznych i gdyby nie ta bramka, mógł być remis. Przegraliśmy i musimy szybko o tym zapomnieć. Teraz mamy następny mecz, także trudny, bo z Tempem Puńców, który obok Cieszyna jest głównym faworytem do awansu. (pisz)

1 Puńców	12	20:4
2 Cieszyn	12	14:4
3 Strumień	11	15:9
4 KS Nierodzim	10	16:7
5 Brenna	10	8:22
6 Kończyce M	10	11:81
7 Drogomyśl	9	13:6
8 Wisła	8	12:9
9 Zebrzydowice	7	7:19
10 Hażlach	5	5:10
11 Zabłocie	4	4:9
12 Ochaby	5	1-28
13 Kończyce Wlk	0	5:21
14 Simoradz	0	4:20



Uroki siatkówki plażowej.

Fot. P. Sztefek

PLAŻOWE GRANIE

Po raz pierwszy na boisku SP-2 odbył się turniej Siatkówki Plażowej o Puchar Prezesa TRS Siła. Turniej rozgrywany był przez cały weekend. W trzech kategoriach wiekowych rywalizowali uczniowie i uczennice szkół podstawowych, gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych. W poszczególnych kategoriach wiekowych zwyciężyli: dziewczęta: szkoły podstawowe: 1. **Dominika Skrzypczak** i **Agnieszka Kossakowska**, 2. **Anna Brózda** i **Dominika Cichy**, 3. **Kinga Szarzec** i **Żaneta Hulwój**. Wszystkie dziewczęta z Ustronia. Gimnazja i szkoły ponadgimnazjalne: 1. **Małgorzata Wilk** i **Kasia Sikora** (TRS Siła), 2. **Natalia Żebrowska** i **Katarzyna Kuraczewska** (TRS Siła), 3. **Karolina Janik** i **Joanna Tesarczyk** (MKS Ustroń). Chłopcy: szkoły podstawowe: 1. **Robert Skrzypczak** i **Artur Posmyk** (TRS Siła), 2. **Jakub** i **Kamil Macura** (Skoczów), 3. **Michał Karchut** i **Mateusz Macura** (MKS Ustroń). Gimnazja: 1. **Sebastian Pajak** i **Mateusz Hejnowicz** (Skoczów), 2. **Adrian Bujok** i **Dominik Bujok** (MKS Ustroń), 3. **Michał Czyż** i **Dawid Gumola** (TRS Siła). Szkoły ponadgimnazjalne: 1. **Paweł** i **Piotr Gabzdyl** (Cieszyn), 2. **Paweł Cieślak** i **Piotr Cieślak** (Olimpia Goleszów), 3. **Tomasz Lasoń** i **Konrad Cholewa** (Ustroń). Turniej zorganizowali **Zbigniew Gruszczyk** i **Sławomir Krakowczyk** z sekcji siatkówki TRS „Siła” (pisz)

Jako sie mocie

Muszym sie Wóm pochwolić, zech loto była za granicóm. A przeca móndrzi ludzie powiadajóm, że podróże kształcóm. Nie było to daleko, bo jyno w Czeskim Cieszyńie, tóż możne ni ma sie czym chwolić, a jednakowoż roz za czas wyrwim sie kansik z chatupy, tóż nie dziwota, że rada sie rozglóndóm po tym świecie. Wybrałach sie z ceróm i wnukym, bo my uznały, że chłopcu ferie sie kóńczóm, tóż trzeja mu jeszcze jaki atrakcje zapewnić. A poza tym chciały my mu kupić jaki ładniejsze botki, bo synek roz dwa wszystko zedrze i ani nie nastarczy sie go do tej szkoły lobłykać, a też nie chcymy, coby tam wyglóndol jako jaki lobdar-tus z patologicznej rodziny.

Za granicóm wiyncyj Poloków sie słyszało niż Czechów, to isto ni ma nic dziwnego. W przigranicznych sklepach za ladóm królujóm Azjaci. Ciasno tam, że ani nielza sie lobraćić, nale wszyn-dzi polski napisy, tóż i my z tej taniocy skorzystały i botki synko-wi na sto pindziesiónt korón kupiły. Potym my poszły kapke dali, bo tam dycki był taki wielki dóm towarowy, coch w nim jeszcze za młodu strzewiki kupowała, a potym przed granicóm stare wycie-powała i nowe obuwała, bo przeca pamiyntocie, że hańdowni nielza było nowych botów przez granice przeniys.

Teraz taki czasy, że i tyn wielucny sklep też lopanowali Azjaci, a kapke dali w inszym geszeście wywiesili napis „Azja centrum”. Tóż ledwo my granice przekroczyli, a już my sie naszli w Azji – jaki tyn świat je dziwoki. Na codziynne smutki kupili my se „Be-cherówki”, a do tego jako zagryska nejlepszy je przeca razowy chlyb z tworuszkami. I zaroziutko my nabyły pore paczek tego smrodliwego syra, kiery jyno w Czechach idzie kupić, a że jesz-cze było doś ciepło, tóż nie dziwota, że z tej moji taszki strasznie było ty tworuszki czuć i wszyscy sie lod.nas w autobusie uchylali. Nó i takóm my zaliczyli wycieczke zagranicznóm, kieróm wszyst-kim wybrednym konsumyntóm polecóm. Bo tam nie jyno sto two-ruszki, ale też przefajno leberka, nó palce lizać.

Jewka

Szkoła Narciarska

„LIVE”

wspólnie
z Martolą Michalską

zaprasza dzieci w wieku 5-8 lat

na zajęcia sportowo-rekreacyjne

i naukę jazdy na nartach
od września.

Informacje pod nr: 0 601 931 846

POZIOMO: 1) urodzinowe ciacho, 4) „Atlas” jest o’key, 6) stępka żagłówki, 8) filmowe zdjęcie, 9) na nogach, 10) bo-bas, niemowlak, 11) wokół zdjęcia, 12) gaz bojowy, 13) wylot wulkanu, 14) hałas, rozgardiasz, 15) z Wagą i Baranem, 16) ostre zakończenie strzały, 17) przyprawa do piekników i likierów, 18) administruje budynkami, 19) sypie się z sufitu, 20) skandynawska metropolia.

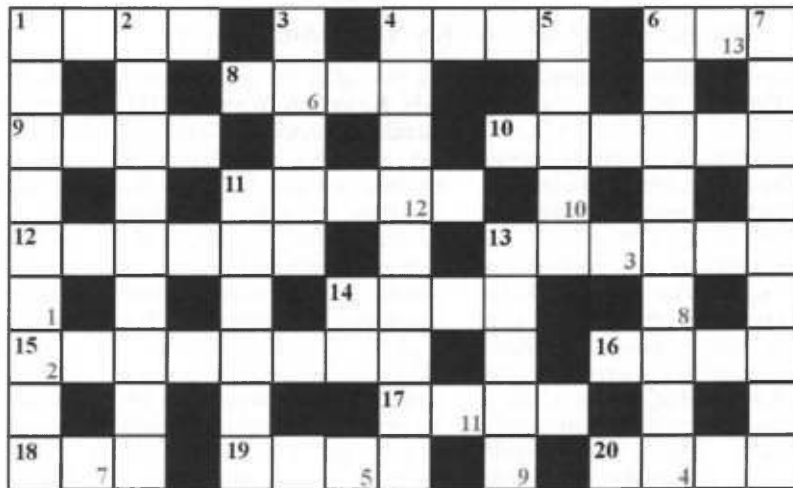
PIONOWO: 1) dużo czekolady, 2) miasto w Holandii, 3) jubi-lerska miara, 4) taniec ludowy, 5) turecka niewola, 6) zesta-wienie kosztów inwestycji, 7) medykament, 11) dawny grajek, 13) religijny symbol.

Rozwiązanie krzyżówki powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczo-nych liczbami w dolnym rogu. Na rozwiązania oczekujemy do 15 września.

Rozwiązanie Krzyżówki z nr 34
„BIEGALI PARAMI”

Nagrode w wysokości 30 zł otrzymuje **Renata Zawisza**, os.Manhatan 9/18. Napoje od firmy „Ustroniana” otrzymu-je **Jan Słonina**, ul. Urocza 63. Książkę i płytę CD „Podania i legendy Śląska Cieszyńskiego” otrzymuje **Anna Foniok**, ul. Skoczowska 89. Zapraszamy do redakcji.

KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł



**GAZETA
USTROŃSKA**

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny: **Wojciech Suchta**. Rada Programowa: **Katarzyna Brandys, Tomasz Dyrda, Józef Waszek**. Adres redakcji: 43-450 Ustroń, Rynek 4 (budynek byłej filii liceum), na półpiętrze.

Tel. 854-34-67, e-mail: gazeta@ustron.pl

Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: **Gazeta Ustrońska**. Druk: **Drukarnia Małysz**, ul. Spółdzielcza 7, 43-436 Górki Wielkie, tel.: 853-92-22. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 01.09.2006 r. Termin zamknięcia kolejnego n-ru: 8.09..2006 r.